



KOŚCIÓŁ

Papież Franciszek o radości dążenia do świętości

09.04.2018

A wśród nich [świętych] może być nasza własna matka, babcia lub inne bliskie osoby (por. 2 Tm 1, 5). Może ich życie nie zawsze było doskonałe, ale, nawet pośród niedoskonałości i upadków, szli naprzód i podobali się Panu. (...) powołanie do świętości, Pan kieruje do każdego z nas – pisze Ojciec Święty Franciszek w adhortacji apostolskiej „Gaudete et exultate” o powołaniu do świętości w świecie współczesnym.

Celem adhortacji, ogłoszonej 9 kwietnia br., jest „przedstawienie powołania do świętości, próbując ująć je w aktualnym kontekście, z jego zagrożeniami, wyzwaniem i możliwościami – zaznacza papież Franciszek. Dokument zachęcający do świętości, chrześcijańskiej radości i życia błogosławieństwami Jezusa na co dzień składa się z pięciu części zatytułowanych kolejno: „Powołanie do świętości, „Dwaj subtelni nieprzyjaciele świętości, „W świetle mistrza, „Pewne cechy świętości w świecie współczesnym, „Walka, czujność i rozeznanie”.

W pierwszej części Ojciec Święty pisze o tym, że na drodze powołania do świętości wspierają nas zarówno ci, którzy są już święci, jak i ci, którzy są znakiem obecności Boga, żyjąc obok nas. Są to, jak nazywa ich Papież, „święci z sąsiedztwa”. Franciszek zachęca do dawania świadectwa w swoich codziennych zajęciach, tam, gdzie każdy się znajduje. Papież pisze też o potrzebie równowagi między modlitwą i kontemplacją, a aktywnością i działaniem, tak, by duch świętości przenikał wszystkie chwile naszego życia. „Nie bój się świętości. Nie odbierze ci ona sił, życia ani radości. Wręcz przeciwnie.” – podkreśla Papież, dodając, że uświęcanie się ożywia nas i czyni nas bardziej ludzkimi.

Ojciec Święty Franciszek w drugiej części adhortacji opisuje gnostycyzm i pelagianizm, jako dwa „zafałszowania świętości”, postawy, które są przeszkodą w dążeniu do niej. Gnostycy przypisują władzę inteligencji, natomiast pelagianie i semipelagianie – ludzkiej woli i osobistemu wysiłkowi, przez co zarówno jedni jak i drudzy stawiają się wyżej od innych. Odnosząc się do tych postaw, Papież podkreśla, że jeśli ktoś „ma odpowiedzi na wszystkie pytania, pokazuje, że nie podąża właściwą drogą i możliwe, że jest fałszywym prorokiem”. Dodaje, że Bóg jest tajemniczo obecny w życiu każdej osoby i nie można próbować określić, gdzie Go nie ma. Podkreśla też wartość uznania naszych ograniczeń i przyjęcia daru łaski, która nas stopniowo przemienia.

Trzecia część dokumentu poświęcona jest błogosławieństwom ewangelicznym, które definiują cechy osoby świętej. „Słowo +szczęśliwy+ lub +błogosławiony+ staje się synonimem słowa +święty+, ponieważ



wyraża, że osoba, która jest wierna Bogu i żyje Jego słowem, osiąga prawdziwe szczęście, dając siebie w darze” – pisze Papież. Wymienia też za Ewangelią św. Mateusza kolejne błogosławieństwa. Następnie zwraca uwagę na „wielką regułę postępowania” zawartą w rozdziale 25 Ewangelii św. Mateusza (ww. 31-46): „Byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nago, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie”. W tym kontekście papież Franciszek wspomina m.in. o potrzebie uznania godności każdej istoty ludzkiej. „Jasna, stanowcza i żarliwa musi być na przykład obrona istoty niewinnej, jeszcze nie narodzonej, ponieważ stawką jest w tym wypadku godność życia ludzkiego, zawsze świętego, czego wymaga miłość do każdej osoby, niezależnie od etapu jej rozwoju. Ale równie święte jest życie ubogich, którzy już się urodzili i zmagają się z biedą (...)” – podkreśla Papież. Zwraca też uwagę na sytuację migrantów, podkreślając słowa Jezusa, który mówi, że w każdym obcym przyjmujemy Jego samego.

W kolejnej części adhortacji Ojciec Święty wymienia cechy świętości w świecie współczesnym, które uważa za szczególnie ważne. Są to: znośność, cierpliwość i łagodność; radość i poczucie humoru oraz śmiałość i zapał. Papież podkreśla też jak pomocne jest w drodze do świętości trwanie we wspólnocie z innymi ludźmi. Zwraca tu uwagę na potrzebę dbania o „drobne szczegóły miłości” czyli słowa: „proszę, dziękuję, przepraszam” czy też wzajemną troskę o siebie. „Pamiętajmy, że elementem świętości jest stała otwartość na transcendencję, wyrażająca się w modlitwie i adoracji” – dodaje.

Ostatnia część dokumentu ukazuje drogę do świętości jako nieustanną walkę. Papież przypomina o realnym działaniu zła, wobec którego należy zachować czujność. Jako broń w tej walce wymienia: „wiarę, wyrażającą się w modlitwie, rozważanie słowa Bożego, sprawowanie Mszy św., adorację eucharystyczną, sakrament Pojednania, uczynki miłosierdzia, życie wspólnotowe, zaangażowanie misyjne”. Ojciec Święty pisze, że droga do świętości jest źródłem pokoju i radości, jednak ostrzega przed letniością, która stopniowo prowadzi do zepsucia duchowego. Podkreśla też wagę rozeznawania tego czy coś pochodzi z Ducha Świętego, czy z ducha tego świata czy z ducha diabła. Jak pisze, postawa rozeznawania jest szczególnie ważna wobec ogromnych możliwości działania i rozrywki, jakie oferuje współczesny świat. Dlatego prosi wszystkich chrześcijan o praktykowanie codziennego rachunku sumienia.

Na zakończenie adhortacji Ojciec Święty Franciszek odwołuje się do przykładu Maryi, która „jest Świętą pośród świętych, najbardziej błogosławioną”. Ukazuje nam Ona drogę świętości i nam w niej towarzyszy. „Prośmy, aby Duch Święty napenił nas mocnym pragnieniem bycia świętymi dla większej chwały Bożej i wspierajmy się nawzajem w tym zamiarze. W ten sposób będziemy mieli udział w szczęściu, którego świat nie może nam odebrać” – zachęca Papież.

Za: www.episkopat.pl

Oreǳie na 55. Światowy Dzień Modlitw o Powołania

22.04.2018

Drodzy Bracia i Siostry,

W październiku odbędzie się XV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów poświęcone młodzieży, a zwłaszcza relacjom między młodzieżą, wiarą i powołaniem. Przy tej okazji będziemy mogli zgłębić, w jaki sposób w centrum naszego życia mieści się powołanie do radości, które kieruje do nas Bóg i w jaki sposób jest to „plan Boga wobec mężczyzn i kobiet każdego czasu” (Synod Biskupów, XV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, *Młodzież, wiara i rozeznawanie powołania, Wprowadzenie*).

Chodzi o dobrą nowinę, którą zdecydowanie głosi nam na nowo 55. Światowy Dzień Modlitw o Powołania: nie jesteśmy zanurzeni w przypadkowości, ani pociągani serią chaotycznych wydarzeń, ale przeciwnie, nasze życie i nasza obecność w świecie jest owocem Bożego powołania!

Także w tych naszych niespokojnych czasach tajemnica Wcielenia przypomina nam, że Bóg zawsze wychodzi nam naprzeciw i jest Bogiem-z-nami, przechodząc niekiedy zakurzonymi drogami naszego życia i rozumiejąc naszą tęsknotę za miłością i szczęściem, wzywa nas do radości. W różnorodności i specyfice każdego powołania, osobistego i kościelnego, chodzi o *słuchanie, rozpoznawanie i życie* tym Słowem, które wzywa nas z wysoka i, pozwalając, by owocowały nasze talenty, czyni nas także narzędziami zbawienia w świecie i ukierunkowuje nas ku pełni szczęścia.

Te trzy aspekty – *sluchanie, rozeznanie i życie* – stanowią także kontekst początku misji Jezusa, który po dniach modlitwy i zmagania na pustyni odwiedza także swoją synagogę w Nazarecie, i tutaj wsłuchuje się w Słowo, rozpoznaje treść misji powierzanej mu przez Ojca i ogłasza, że przyszedł, aby wypełnić ją „dzisiaj” (por. *Łk* 4, 16-21).

Sluchać

Trzeba od razu powiedzieć, że powołanie Pana nie ma w sobie takiej oczywistości jak wiele rzeczy, które możemy usłyszeć, zobaczyć lub dotknąć w naszym codziennym doświadczeniu. Bóg przychodzi w milczeniu i dyskretnie, nie narzucając się naszej wolności. Tak więc może się zdarzyć, że Jego głos jest przytłumiony przez wiele trosk i napięć, które zajmują nasz umysł i serce.

Powinniśmy zatem nastawić się na głębokie wsłuchiwanie się w Jego słowo i życie, zwrócić uwagę także na szczegóły naszej codzienności, nauczyć się odczytywania wydarzeń oczyma wiary i pozostawiania otwartymi na niespodzianki Ducha Świętego.

Nie możemy odkryć specjalnego i osobistego powołania, jakie Bóg dla nas zaplanował, jeśli pozostajemy zamknięci w sobie samych, w naszych nawykach i apatii, właściwej ludzior, którzy marnując swoje życie w zamkniętym kręgu swego „ja”, tracą szanse na wielkie marzenia i stawania się protagonistą tej wyjątkowej i oryginalnej historii, jaką Bóg chce napisać wraz z nami.



Również Jezus został powołany i posłany. Dlatego potrzebował skupienia w milczeniu, słuchał i czytał Słowo w synagodze, i ze światłem i mocą Ducha Świętego objawił w całej pełni jego sens, odnoszący się do Jego własnej osoby i historii ludu Izraela.

Przyjęcie takiej postawy staje się obecnie coraz trudniejsze, ponieważ jesteśmy zanurzeni w hałaśliwym społeczeństwie, w szaleństwie obfitości bodźców i informacji, które wypełniają nasze dni. Zgiełkowi zewnętrznemu, który niekiedy panuje w naszych miastach i dzielnicach, często odpowiada rozproszenie i chaos wewnętrzny, który nie pozwala nam się zatrzymać, aby nacieszyć się smakiem kontemplacji, aby spokojnie zastanowić się nad wydarzeniami naszego życia i, ufając w troskliwy zamysł Boga wobec nas, dokonać owocnego rozeznania.

Ale, jak wiemy, królestwo Boże przychodzi cicho i niepostrzeżenie (por. *Łk* 17,21), i można przyjąć jego ziarna tylko wówczas, gdy jak prorok Eliasza potrafimy wejść w głębiny naszego ducha, pozwalając, by otworzył się on na niedostrzegalny szmer Bożego powiewu (por. *1 Krl* 19, 11-13).

Rozeznawać

Czytając w synagodze w Nazarecie fragment z proroka Izajasza, Jezus rozpoznał treść misji, dla której został posłany i przedstawił ją tym, którzy czekali na Mesjasza: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana” (*Łk* 4, 18-19).

Podobnie, każdy z nas może odkryć swoje powołanie jedynie poprzez rozeznanie duchowe, „proces, w którym dana osoba dojrzewa do podjęcia, w dialogu z Bogiem i słuchając głosu Ducha Świętego, podstawowych decyzji, poczynając od tej dotyczącej stanu życia” (Synod Biskupów, XV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, *Młodzież, wiara i rozeznawanie powołania*, Cz. II, 2. *Dar rozeznania*).

Odkrywamy zwłaszcza, że powołanie chrześcijańskie ma zawsze wymiar proroczy. Jak świadczy Pismo Święte, prorocy są posyłani do ludu w sytuacji wielkich niedostatków materialnych oraz kryzysu duchowego i moralnego, aby w imieniu Boga skierować słowa nawrócenia, nadziei i pocieszenia. Jak wiatr, który unosi kurz, prorok zakłóca fałszywy spokój sumienia, które zapomniało o Słowie Pana, rozeznaje wydarzenia w świetle Bożej obietnicy i pomaga ludowi dostrzec oznaki jutrzeńki w mrokach historii.

Także dzisiaj bardzo potrzebujemy rozeznania i proroctwa; przewyciężenia pokusy ideologii i fatalizmu oraz odkrycia w relacji z Panem miejsc, narzędzi i sytuacji, przez które nas wzywa. Każdy chrześcijanin powinien być w stanie rozwijać umiejętność „czytania w swoim” życiu i zrozumienia *gdzie i do czego* wzywa go Pan, by kontynuował Jego misję.

Żyć

Wreszcie, Jezus ogłasza nowość chwili teraźniejszej, która zachwyci wielu, a usztywni innych: czas się wypełnił, a On jest Mesjaszem ogłoszonym przez Izajasza, namaszczonego, by uwolnić jeńców, przywrócić wzrok niewidomym i głosić miłosierną miłość Boga do każdego stworzenia. Właśnie „dzis spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 4, 20), stwierdza Jezus.

Radość Ewangelii, która otwiera nas na spotkanie z Bogiem i z braćmi, nie może czekać na nasze opieszałości i lenistwa; nie dotrze do nas, jeśli pozostaniemy w oknie, z wymówką, że wciąż czekamy na dogodny czas; nie wypełni się dla nas, jeśli nie podejmiemy dziś właśnie ryzyka wyboru. Powołanie jest dziś! Chrześcijańska misja jest dla teraźniejszości! I każdy z nas jest powołany – do życia świeckiego w małżeństwie, do kapłaństwa w posłudze święceń czy do życia w szczególnej konsekracji – aby stać się świadkiem Pana, tu i teraz.

W rzeczywistości, to „dziś” głoszone przez Jezusa zapewnia nas, że Bóg nieustannie „zstępuje”, aby zbawić nasze człowieczeństwo i uczynić nas uczestnikami swojej misji. Pan nadal wzywa do życia z Nim i do pójścia za Nim w relacji specjalnej bliskości, na Jego bezpośrednią służbę. A jeśli daje nam do zrozumienia, że powołuje nas do poświęcenia się całkowicie Jego Królestwu, nie możemy się lękać! Poświęcenie się całkowite i na zawsze Bogu i służbie braciom jest piękne i jest wielką łaską.

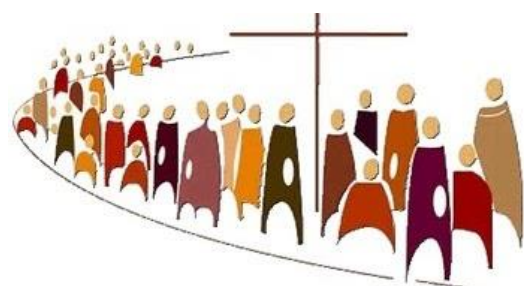
Pan nadal dziś powołuje do pójścia za Nim. Nie wolno nam czekać, aż będziemy doskonali, żeby odpowiedzieć naszym wielkodusznym „oto jestem”, ani też przerażać się naszymi ograniczeniami i grzechami, ale musimy przyjąć z otwartym sercem głos Pana. Usłyszeć Go, rozpoznać naszą osobistą misję w Kościele i w świecie, i wreszcie żyć nią w tym dzisiaj, które daje nam Bóg.

Niech Najświętsza Maryja Panna, młoda dziewczyna z peryferii, która usłyszała, przyjęła i żyła Słowem Boga, które stało się ciałem, zawsze nas strzeże i nam towarzyszy na naszej drodze.

Za: episkopat.pl

Bp Kiciński: odejść od duszpasterstwa na zaproszenie

12.04.2018



Musimy odejść od duszpasterstwa na zaproszenie. Jako osoby konsekrowane mamy głosić dobrą nowinę tam, gdzie jest dzisiejszy człowiek – mówił bp Jacek Kiciński CMF, przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Przewodniczył on 11 kwietnia Mszy św. podczas drugiego dnia 137. Zebrania Plenarnego Konferencji Przełożonych Wyższych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych.

„Gdyby Jezus siedł na zaproszenie, prawdopodobnie nigdy by z domu nie wyszedł” – mówił bp Jacek Kiciński CMF do wyższych przełożonych żeńskich zgromadzeń zakonnych. „Jezus nie siedł na zaproszenie. My mamy być obecni, bo On nas posyła” – dodawał, ostrzegając przed podejmowaniem działań ewangelizacyjnych, duszpasterskich czy powołaniowych tylko na zaproszenie.

„Jesteśmy posłani do tego, żeby być w świątyniach, ale przede wszystkim mamy być tam, gdzie jest dzisiejszy człowiek. Bo może się okazać, że nasze dzisiejsze świątynie są coraz bardziej puste, a inne miejsca

potrzebują ewangelizacji” – powiedział w homilii bp Kiciński. Podkreślał, że powołaniem osób konsekrowanych jest wyjście do ludzi i przyprowadzanie ich do Jezusa, bo może się okazać, że oni sami nigdy do nas nie przyjdą. „Musimy też pokonywać nasze ludzkie myślenie, nasze ludzkie przyzwyczajenie, zmieniać nasze projekty apostołskie. Musimy odejść od duszpasterstwa na zaproszenie” – mówił.

Przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego podkreślił, że osoby konsekrowane są w sposób szczególny powołane do tego, aby zbliżyć się do światła, jakim jest Jezus, aby uczestniczyć w życiu Jezusa-światłości, również w Jego cierpieniu. W tym kontekście mówił o współczesnym więzieniu, którym jest często ludzkie myślenie, podpowiadające, że osoby konsekrowane są niepotrzebne dzisiejszemu światu. „To jest więzienie naszego zwątpienia, to jest więzienie naszego kompromisu, to są również nasze więzienia zakonne: więzienie niezależności, więzienie przyzwyczajenia, więzienie wygody” – wymieniał.

Ostrzegł, że może być tak, że więzienie stanie się dla człowieka wygodne. „Na początku człowiek czuje się ograniczony, ale potem może poczuć lęk przed pójściem do świata”. Dlatego zachęcał, by będąc osobami powołanymi, nie bać się wyjść z więzienia ludzkiego myślenia. Mówił też o tym, że Bóg posyła swoich aniołów, którzy pomagają z niego wyjść. Wśród nich wymieniał Matkę Teresę z Kalkuty, św. Jan Pawła II i Ojca Świętego Franciszka, nazywając ich współczesnymi prorokami. „Kluczem do więzienia dzisiejszego świata jest wiara, wierność i miłość” – powiedział.

„Jako osoby konsekrowane jesteśmy obecni w świecie, ale nie mamy żyć światem, mamy być Miłością. To jest powołanie każdej osoby konsekrowanej” – mówił bp Jacek Kiciński CMF. Przytaczał słowa św. Teresy z Lisieux: „W sercu Kościoła mej Matki będę miłością”. „Mamy być miłością, która nie zmusza, ale miłością, która zaprasza. Jezus nigdy nie powiedział +Ty musisz+, ale +jeśli chcesz, pójdz za mną+. My Mamy być propozycją miłości dla dzisiejszego człowieka. Na wzór Jezusa Chrystusa jesteśmy darem dla świata i mamy pomóc innym na drodze do zbawienia” – podkreślił.

„Pascha! niech będzie okazją, do tego, abyśmy zapatrzyli się na światło, mieli świadomość ran, ale ponad wszystko byśmy uczestniczyli w misji Jezusa Chrystusa” – powiedział bp Kiciński na zakończenie homilii.

Za: www.episkopat.pl

Siostry zakonne o młodzieży: pora na „duszpasterstwo wieczorne”

12.04.2018

„Duszpasterstwo wieczorne”, które jest wymogiem naszych czasów, do którego musimy dostosować nasze struktury. Musimy starać się zrozumieć współczesnych młodych ludzi, a oni lubią rozmawiać, ale wieczorami, do późna. Nie można wówczas ograniczać im czasu – mówi w rozmowie z KAI s. Dolores Zok SSps, relacjonując trwające w Warszawie obrady 137. Zebrania Plenarnego Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych.

„Młodzież przyszłością i nadzieją Kościoła” – to temat trwającego w Warszawie 137. Zebrania Plenarnego Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych.

Jak wyjaśnia w rozmowie z KAI s. Dolores Zok SSps, temat młodzieży jest obecny w debacie sióstr zakonnych stale, nie tylko z racji zbliżającego się Synodu Biskupów poświęconego młodzieży. – Mamy bardzo pozytywne doświadczenie współpracy z młodzieżą, m.in. przez pracę duszpasterską, charytatywną, czy wolontariacką np. z uchodźcami. Wydaje mi się, że to, czego młodzież dziś potrzebuje, to przede wszystkim słuchające ucho, kochające jak matka serce i prawdziwe świadectwo – mówi przełożona polskiej prowincji Zgromadzenia Misyjnego Sióstr Służebnic Ducha Świętego. Przypomina, że w kontekście współczesnego duszpasterstwa młodzieży aktualne są słowa



bł. Pawła VI, który w adhortacji „Evangelii nuntiandi” pisał, że „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”.

Pytana o to, jakie doświadczenia siostr zakonnych w pracy z młodzieżą mogą być istotne w przededniu Synodu Biskupów nt. młodzieży i powołania, s. Zok zauważa, że dla współczesnej młodzieży, która coraz częściej pochodzi z niepełnych rodzin, „matczyzna umiejętność słuchania” przez siostry jest bardzo ważna. – Dziś potrzeba przede wszystkim słuchania młodych i bycia z nimi. Tak, jak mówił o tym bp Kiciński, jest to „duszpasterstwo obecności” i „duszpasterstwo wieczorne”, które jest wymogiem naszych czasów, do którego musimy dostosować nasze struktury. Musimy starać się zrozumieć współczesnych młodych ludzi, a oni lubią rozmawiać, ale wieczorami, do późna. Nie można wówczas ograniczać im czasu. To „duszpasterstwo wieczorne” jest więc czasem także „duszpasterstwem nocnym”, takie mamy teraz apostołstwo. Na pytanie o to, czy siostry są dziś gotowe na takie ewentualne zmiany, s. Zok podkreśla, że nie są one opcją, ale wymogiem współczesnych czasów i odpowiedzią na prośbę papieża Franciszka. – Naszym zadaniem powinno być połączenie tego „duszpasterstwa wieczornego” z młodzieżą i nasze życie wspólnotowe. Aby iść wieczorem na spotkanie z młodzieżą, trzeba mieć serce pełne miłości, a to dokonuje się przed Najświętszym Sakramentem i we wspólnocie. Z pustego i Salomon nie należy – mówi siostra zakonna. Wyjaśnia, że spotkanie z młodzieżą nie może ograniczać się do odpowiedzi na zaproszenia młodych ludzi, ale ma być zapraszaniem młodych: do swoich domów, kaplic, a także szukaniem ich tam, gdzie są na co dzień.

W kontekście tematu tegorocznego Synodu Biskupów „Młodzież, wiara i rozeznawanie powołania”, s. Zok odnosi się też do kwestii kryzysu powołań, który jest współcześnie obserwowany w zgromadzeniach zakonnych. Potwierdza, że ten kryzys trwa, ale zaznacza, że nie powinien on wzbudzać obaw, ale refleksję. – Nie trzeba się bać kryzysu. On jest wszędzie. Chodzi o to, by zapytać, co wobec tego możemy zrobić, co sprawić, by nasze życie było bardziej atrakcyjne dla młodych ludzi. Wydaje mi się, że tak, jak „w starym dobrym małżeństwie”, przyczyna tego kryzysu leży po obu stronach. Młodzi, owszem, interesują się dziś życiem zakonnym, ale bardzo trudno jest im podjąć tę decyzję. Ale problem jest też po naszej stronie: jakie świadectwo dajemy? Czy ludzie widzą nas jako smutną zakonnicę na ulicy, czy osobę pełną miłości, radości życia, optymizmu? To wymaga głębokich przemyśleń naszych struktur i sposobu życia – podsumowuje s. Zok.

Za: www.zakony-zenskie.pl

Promulgacja Dekretu o ochronie danych osobowych w Kościele

30.04.2018



W dniu 30 kwietnia 2018 r., po uzyskaniu recognitio Stolicy Apostolskiej, zostaje prawnie promulgowany Dekret ogólny w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim, który Konferencja Episkopatu Polski przyjęła w dniu 13 marca 2018 r., podczas 378. Zebrania Plenarnego w Warszawie.

Ochrona danych osobowych jest bardzo ważna dla Kościoła. Chrześcijaństwo wniosło do kultury europejskiej przekonanie o nienaruszalnej godności osoby ludzkiej, a uznanie godności człowieka wymaga odpowiedniej

ochrony danych osobowych. Zgodnie z kan. 220 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. „nikomu nie wolno bezprawnie naruszać dobrego imienia, które ktoś posiada, ani też naruszać prawa każdej osoby do ochrony własnej intymności”.

Do tej pory zasady dotyczące ochrony danych osobowych w Kościele katolickim zawarte były w wielu dokumentach Kościoła powszechnego i partykularnego. Odtąd tę kwestię będzie regulował najnowszy dokument.

Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim ma na celu uaktualnienie, ujednolicenie, uszczegółowienie i dostosowanie dotychczas istniejących w Kościele zasad ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem ich danych osobowych do rozporządzenia Unii Europejskiej, które będzie stosowane od dnia 25 maja br. Nie jest to w żaden sposób uchylenie się od obowiązku ochrony danych przez Kościół katolicki w Polsce, ale jedynie skorzystanie z możliwości, o której w art. 91 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

Wspomniany art. 91 unijnego rozporządzenia przewiduje, że „jeżeli w państwie członkowskim w momencie wejścia niniejszego rozporządzenia w życie kościoły i związki lub wspólnoty wyznaniowe stosują szczegółowe zasady ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem, zasady takie mogą być nadal stosowane, pod warunkiem że zostaną dostosowane do niniejszego rozporządzenia”. W ust. 2 art. 91 prawodawca unijny wskazuje ponadto, iż Kościoły i związki wyznaniowe, które stosują szczegółowe zasady dostosowane do rozporządzenia, mogą podlegać nadzorowi odrębnego, niezależnego organu nadzorczego. Powołanie takiego organu przewiduje również Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski.

Promulgowany w dniu dzisiejszym dokument Kościoła katolickiego w Polsce wpisuje się zatem w zasady określone w ogólnym rozporządzeniu unijnym o ochronie danych.

Za: www.episkopat.pl

ZAKON

List O. Generała do Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego

Drodzy Bracia i Siostry ze Świeckiego Zakonu,

Z radością, która pochodzi od Pana piszę do Was w dniu, w którym obchodzimy uroczystość Św. Józefa, "najtroskliwszego Opiekuna Naszego Zakonu" (*Konstytucje OCD* 52). Ewangelia wg św. Mateusza określa go jako "sprawiedliwego" (Mt 1,19), wiernego woli Bożej i nauczaniu Pisma Świętego, a przez to odznaczającego się mądrością. Jest on więc uważny na znaki Bożego działania w historii po to, by móc działać zgodnie z wolą Bożą. Mateusz ukazuje nam św. Józefa zawsze gotowego do uległego posłuszeństwa (por. Mt 1,24; 2,13-16.19-23), naśladowującego przykład Dziewicy Maryi. W ten sposób, realizując misję zupełnie wyjątkową w historii zbawienia, Józef gorliwie i wiernie wypełnił powierzone mu zadanie opiekuna Maryi i Dzieciątka Jezus.

Mając przed oczyma taką właśnie postawę św. Józefa i biorąc pod uwagę temat tegorocznego synodu biskupów, chciałbym w tym liście razem z wami podjąć refleksję na temat niektórych ważnych aspektów tożsamości osób powołanych do OCDS. W złożonej rzeczywistości, w której obecnie żyjemy, nie wolno nam zagubić się w drugorzędnych aspektach naszego powołania, ryzykując że pomieszamy je z obcymi trendami duchowymi, nierzadko nie mającymi z chrześcijaństwem nic wspólnego. Chciałbym jedynie podkreślić niektóre stałe punkty odniesienia, które – jak ufam – mogą pomóc wam być wiernymi waszemu powołaniu do Świeckiego Karmelu.

1. Wszyscy doświadczamy, że epokowe przemiany, których jesteśmy świadkami, prowadzą do gwałtownych i głębokich przeobrażeń w naszych społeczeństwach. Nasze czasy charakteryzują się niezwykle różnorodnością, ilością i prędkością przepływu informacji, które do nas docierają w każdym momencie. Często nie jesteśmy w stanie ich zgłębić i skutkiem tego zarówno nasze poznanie, jak i relacje z innymi pozostają na poziomie zupełnie powierzchownym. Do tego dochodzą problemy polityczne i ekonomiczne w wielu krajach, w których panuje korupcja, przemoc, wojny, migracje, brak poczucia społecznej stabilizacji, głód itp. Krótko mówiąc, poruszamy się w rzeczywistości wielokulturowej i zsekularyzowanej, nabrzmiałej konfliktami i pod względem religijnym pluralistycznej. Wszystko to rodzi w nas poczucie braku pewnych i stałych punktów odniesienia powodując kompletną dezorientację. Mamy do czynienia z rzeczywistością "płynną" i zmienną, która jest źródłem stałego niepokoju.

Z drugiej strony, również w łonie niektórych wspólnot naszego Zakonu daje się odczuć rozłamy na skutek braku braterskiej jedności, starzenie się członków, konflikty spowodowane różnicami w rozumieniu charyzmatu czy też przywiązaniem do władzy lub rozbieżnościami w kwestiach drugorzędnych (jak np. zewnętrzne znaki przynależności do OCDS), co powoduje osłabienie poczucie przynależności, prowadząc czasem do opuszczenia wspólnoty. Wszystko to stoi w sprzeczności z sensem istnienia wspólnot i z ich misją.

Jasna świadomość własnej tożsamości i jej istotnych elementów pozwala odważnie i otwarcie (παρησία) stawiać czoła rzeczywistości wewnętrznej i zewnętrznej, i przeżywać powołanie do OCDS z prorocką stanowczością tych, którzy z determinacją podążają na "szczyt Góry, którą jest Chrystus", jako świadkowie obecności Boga (K 25) pośród swojego ludu.

2. Elementem wspólnym, podstawowym w pojmowaniu tożsamości wszystkich członków Zakonu jest świadomość bycia członkiem Kościoła - ludu Bożego i misterium komunii (por. KK rozdz. II; ChL 8). Jako katolicy i karmelici jesteśmy wezwani, by "żyć w posłuszeństwie Jezusowi Chrystusowi" (Reguła 2) dzięki przynależności do Kościoła, zbudowanej na fundamencie sakramentów chrztu i bierzmowania, stale zasilanej przez Eucharystię i łaskę płynącą z innych sakramentów.



Idąc dalej, wasze powołanie jako świeckich chrześcijan w Karmelu terezańskim charakteryzuje się "świeckością". Jest to powołanie do podążania za Jezusem pośród świata, do życia w świecie i składania tam świadectwa, o wartościach Ewangelii "w przyjaźni z Tym, o którym wiemy, że nas kocha" (Ż 8,5), służąc Kościołowi i porządkując według woli Bożej rzeczywistości doczesne (por. KK 31; ChL 15; K 3). Spełnianie w postawie wiary, nadziei i miłości codziennych obowiązków w rodzinie, w pracy i we wszystkich innych rzeczywistościach społecznych pozwoli wam stale jednoczyć się z Bogiem i w efekcie wzrastać w świętości. Jest to możliwe – o tym pamiętamy – dzięki uczestnictwie w potrójnym urzędzie Chrystusa – kapłańskim, prorockim i królewskim (por. KK 10. 34-36; ChL 14; cf K Wstęp. 1).

3. Na drugim miejscu, w obrębie Zakonu Karmelitów Bosych, Świecki Karmel cieszy się historyczną więzią z zakonnikami (por. K 2). Uznanie tej więzi przez Magi-

sterium nadaje mu stabilność z prawnego punktu widzenia. Konstytucje OCDS potwierdzają, że stanowią część rdzenia Zakonu, razem z mniszkami i braćmi: "są synami i córkami Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel i św. Teresy od Jezusa" i "uczestniczą w tym samym charyzmacie co zakonnicy" (K Wstęp. 1). Poza tym OCDS został uznany i zatwierdzony przez Kościół jako publiczne stowarzyszenie wiernych (por. K 37; KPK kan. 303), dzięki czemu posiadacie osobowość prawną, która czyni was podmiotem praw i obowiązków w Kościele (K 40; KPK kan. 116.113, 301-315). I pomimo tego, że jesteście prawnie zależni od braci Karmelitów Bosych (K 41), cieszyć się autonomią w zarządzaniu i w formacji, tak jak to jest ustanowione w dokumentach OCDS.. W końcu, jak to przypomniałem w skierowanym do was liście w roku minionym, jesteście wezwani do współuczestnictwa w misji Kościoła i Zakonu, w jej różnych formach, a szczególnie na polu apostołstwa życia duchowego (por. K 25-28).

4. Inny aspekt, zasadniczy dla formacji, wzrostu i dojrzewania tożsamości osób powołanych wiąże się z modlitwą w swoich różnorodnych formach (por. K 35). Św. Teresa umieściła ją jako "fundament i podstawowe zadanie swojej rodziny zakonnej" (K 17). Życie modlitwy, w szczególności praktykowane jako *lectio divina*, pozwala zrozumieć sens życia i patrzeć na wszelkie wydarzenia Bożymi oczyma, jak również że "wszelka szkoda, która pojawia się na świecie wynika z nieprzyjmowania prawd Pisma" (Ż 40,1).

Przede wszystkim na podstawie przykładu i nauczania Jezusa uczymy się być synami (córkami) i modlić się z ufnością do Ojca (por. Mt 6, 5-15). Święta Matka poleca uczyć się z Jego boskich ust (por. Dd 26,10). Obok Jezusa mamy przykład Maryi, która wszystko rozważała w swoim sercu (por. Łk 2,19,52). Ona jest "wzorem wierności w słuchaniu Pana" (K 4) "w Piśmie świętym i w życiu" (K 29) i uczy dostrzegać i wyśpiewywać Jego dzieła w historii (por. Łk 1, 46-55). Razem z Nią, również św. Józef jest nauczycielem modlitwy (por. Ż 6,6-8): jego czuwające milczenie uczy nas być uważnymi na potrzeby innych.

Poza tym, życie modlitwy według doktryny św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża, wymaga praktykowania cnót, wzywa każdego do przeżywania modlitwy osobistej i liturgicznej jako relacji przyjaźni z Jezusem. Dla Świętej Matki żyć w przyjaźni z Nim oznacza kochać Go i dążyć do tego, by mieć Go zawsze obok siebie, przypominając sobie często z rozrzewnieniem, że jesteśmy w jego obecności, nawet pośród codziennych zajęć (Dd 26, 2; Ż 22,7; F 5,16). Są to postawy korespondujące z tymi, które zalecał św. Jan od Krzyża: miłosna uwaga skierowana na Boga (Dg II 14,6; 15,2.4-5; Nc I 10,4), czuwanie w wierze, nadziei i miłości (por. Ż 8). Zatem modlitwa - według nauczania naszych Świętych - winna mieć solidne fundamenty, podobnie jak dom zbudowany na skale (por. Mt 7,24-26; por. 5 M 2, 3-6).

Te krótkie wzmianki na temat nauki o modlitwie przypominają nam, jak ważne jest potraktować ją na serio w życiu osobistym i jak ważny jest trud znalezienia odpowiedniego czasu na to, by trwać w milczeniu razem z Panem. To samo dotyczy się wspólnot, które w czasie swoich spotkań winny zarezerwować odpowiedni czas na modlitwę myślną, kiedy wszyscy trwają razem w milczeniu przed Panem. W ten sposób z głębin osobistego spotkania z Nim, można się podzielić z innymi własną drogą duchową (por. K 18; 24c). I w tym dzieleniu się można znaleźć wzajemną pomoc w pozbywaniu się złudzeń co do powabów tego świata i dziękować Bogu - jak pisze Święta Matka - za tych którzy prawdziwie miłują się w Chrystusie (por. Ż 16,7).

5. W końcu, jako sprawę jednakowo ważną, chciałbym podkreślić jeszcze jeden aspekt, wynikający z tego o czym właśnie wspomniałem. Chodzi mi o braterską komunie w odniesieniu do tożsamości osób powołanych do OCDS. Jest to temat szczególnie ważny, zważywszy że coraz częściej dochodzi do głosu indywidualizm, który izoluje poszczególne osoby, godząc w ich najgłębszą naturę społeczną, stworzoną na obraz Trójcy Św. Temat życia braterskiego został uwypokolewiony w rozdziale III B, który niedawno został dołączony do waszych Konstytucji (K 24a-e). Mamy tam syntezę elementów doktrynalnych i charyzmatu św. Teresy i św. Jana od Krzyża w odniesieniu do życia we wspólnocie w Świeckim Karmelu.

W *Ratio* podkreśla się, że wspólnoty wezwane są do tego by wcielać w życie karmelitańską tożsamość pośród dzisiejszego świata i podejmować „służbę - której domaga się ta tożsamość - wobec Boga, Kościoła, Zakonu i świata” (*Ratio Institutionis* 3). Ukazuje się tutaj dynamiczny aspekt tej tożsamości, ze względu na który wspólnoty są wezwane do nieustającego trudu odnowy (*aggiornamento*) i przystosowania się do czasów i miejsc, w których się znajdują. Ten dynamiczny aspekt charyzmatu chroni przed popadnięciem w formalizm skupiający się na sprawach drugorzędnych czy na tradycjach zamkniętych w sobie, często przestarzałych lub obcych, pozbawionych jakiegokolwiek znaczenia dla dzisiejszego człowieka. Ojciec święty w *Evangelii Gaudium* wzywa nas, byśmy wyszli z "wygodnego kryterium duszpasterskiego, że «zawsze się tak robiło»”, zachęca nas do „śmiałości i kreatywności w tym zadaniu przemyslenia na nowo celów, stylu i metod ewangelizacyjnych swojej wspólnoty” (EG 33).

Aby uniknąć możliwych błędów i nie uczynić charyzmatu Karmelu swoistą "mumią z muzeum" - aby użyć kolejnego sformułowania papieża Franciszka - i być wiernymi celom naszych wspólnot, ważne jest abyśmy znaleźli sposób, aby uczynić duchowość Karmelu Terezańskiego zrozumiałą dzisiaj, odważnie otwierając się na działanie Ducha Św. Dlatego w życiu wspólnoty konieczne jest mocne poczucie przynależności, uważne praktykowanie kreatywnej wierności i odpowiedzialności ze strony każdego z jej członków (por. K 24 c).

Drodzy Bracia, Drogie Siostry, oto kilka refleksji, które uznałem za ważne, aby wam je zaproponować w obecnym momencie, który przeżywamy. Przypomniane aspekty - jeśli będą przeżywane z powagą i zaangażowaniem - pozwolą nam przeżywać powołanie do OCDS w wierności, i stawiać kolejne kroki wytrwale i z odwagą, doświadczając mocy płynącej z tajemniczej obecnością Jezusa Zmartwychwstałego, który podąża naprzód razem z nami.

Ten, który wspierał św. Józefa w jego misji i wzywał go, by się nie bał (por. Mt 1,20), dzisiaj czyni to samo również z nami. A św. Matka Teresa powtarza nam: "u Boga nie ma różnicy czasów i dobroć Jego każdego czasu gotowa jest wielkie łaski czynić tym, którzy szczerym sercem Mu służą" (F 4,5). Prośmy Ducha Świętego by udzielił nam swojego światła i by uczynił nas dzisiaj znakiem Bożej obecności pośród świata.

Niech przykład Matki Bożej z Góry Karmel, św. Józefa i naszych świętych pomoże nam przeżywać i wierzyć strzec powołania do Karmelu terezańskiego w podążaniu za Chrystusem, byśmy mogli przekazać je tym którzy przyjdą po nas.

Drodzy Bracia i Siostry! Do moich życzeń wielkanocnych kierowanych do Was, do Waszych rodzin i wspólnot, dołączam modlitwę by przez swoje misterium paschalne Chrystus Zmartwychwstały odnowił Was i pozwolił Wam być wszędzie wyraźnymi znakami Jego miłości. Polecając się Waszym modlitwom, proszę Pana, by Wam błogosławił.

Br. Saverio Cannistrà OCD
Przełożony Generalny

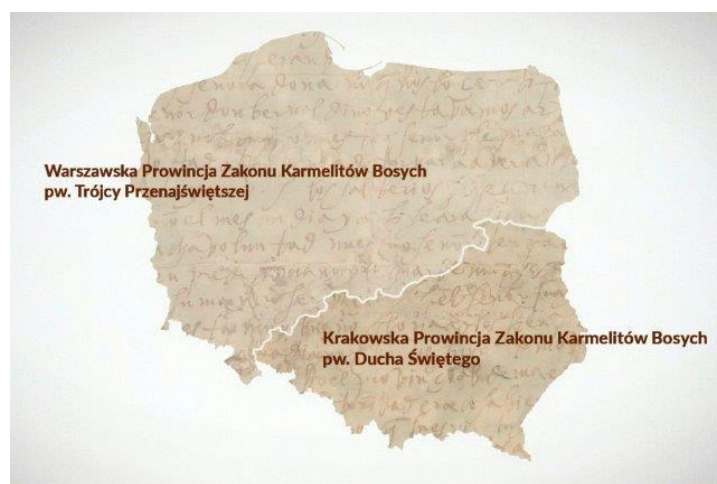
Rzym, 19 marca 2018, Uroczystość św. Józefa, Patrona Kościoła

SKRÓTY:

K – *Konstytucje OCDS*; KK – *Sobór Watykański II*, Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium;
ChL – Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska Christifideles Laici o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*; EG – Franciszek, *Evangelii Gaudium*
Św. Teresa od Jezusa: *Ż – Księga mojego Życia*; Dd – *Droga doskonałości*; F – *Księga fundacji*; M – *Zamek wewnętrzny - Mieszkania*
Św. Jan od Krzyża: Dg – *Droga na Górę Karmel*; Nc – *Noc ciemna*

Tłumaczenie: O. Robert Marciniak

25-lecie podziału Polskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych



Równe ćwierć wieku temu, 21 kwietnia 1993 roku wcielono w życie dekret Definitorium Generalnego Zakonu Karmelitów Bosych z 6 kwietnia tego samego roku, dokonujący podziału Polskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych pw. Ducha Świętego, na dwie prowincje: Krakowską pw. Ducha Świętego i Warszawską pw. Przenajświętszej Trójcy.

Upadek rządów komunistycznych, a przede wszystkim wzrost powołań do Zakonu w Polsce po beatyfikacji św. Rafała Kalinowskiego w 1983 r., otworzyły przed polskimi karmelitami bosymi nowe pola zaangażowań. Ciągłe żywotna była posługa misyjna w Burundi i

Rwandzie w Afryce, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych podjęto się pracy apostołskiej w Czechosłowacji, na Białorusi i na Ukrainie, a nadto oprócz klasztoru w Munster k. Chicago, otwarto drugi polski klasztor w Stanach Zjednoczonych (w Koronie na Florydzie). Poszerzyło to bardzo obszar duszpasterskiego oddziaływania prowincji i równocześnie utrudniło administrowanie tak dużą ilością klasztorów przez jednego człowieka. Dlatego coraz częściej pojawiała się idea potrzeby podziału prowincji. Były nawet propozycje podziału nie na dwie niezależne prowincje, ale na trzy jednostki administracyjne, tj. na prowincję krakowską z klasztorami w Krakowie, Przemyślu, Czernej, Wadowicach, Zawoi, Kluszkowcach i Piotrkowicach, oraz semiprowincję poznańską (z klasztorami w Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu) i semiprowincję warszawską (z domami zakonnymi w Lublinie, Sopocie i Warszawie). Wie o tym dobrze o. Tadeusz Kujalowicz, ówczesny definitor generalny! Rysunek konturów Polski z naniesionym na nie stylowanym szkicem herbu Zakonu, mającym u podnóża proponowaną prowincję krakowską, a pod lewą belką krzyża semiprowincję poznańską, z prawej zaś swej strony semiprowincję warszawską, zachowany jest w archiwum generalnym (ksero zaś w prywatnym archiwum niżej podpisanego).

Ankieta przeprowadzona wśród zakonników, nakazana urzędowo w 1992 r. przez o. Benignusa Wanata, ostatniego ogólnopolskiego przełożonego prowincjalnego, i zrealizowana przez sekretarza prowincji, o. Grzegorza A. Malca, nie brała pod uwagę możliwości utworzenia trzech jednostek administracyjnych, ograniczając się do utworzenia dwóch samodzielnych, pełnoprawnych prowincji. Pytano m.in., czy podział ten ma być dokonany na „wschód i zachód”, by obie prowincje miały dostęp do gór i do morza, czy też na „północ i południe”. Zwyciężyła ta druga opcja, choć w nazewnictwie oficjalnym nie występują określenia północ (prowincja północna) i południe (prowincja południowa), ale nazwy nowych prowincji pochodzą od miast, w których znajdują się kurie prowincjalne.

Jak to precyzuje wspomniany dekret Definitorium Generalnego, Prowincja Krakowska objęła terytorium Metropolii Krakowskiej, Katowickiej, Częstochowskiej, Lubelskiej i Przemyskiej, natomiast Prowincja Warszawska terytorium Metropolii Warszawskiej, Gnieźnieńskiej, Poznańskiej, Wrocławskiej, Gdańskiej, Warmińskiej, Szczecińsko-Kamieńskiej, Białostockiej i Łódzkiej.

Prowincja Krakowska odziedziczyła tytułację i archiwum Prowincji Polskiej. W Prowincji Krakowskiej pozostał klasztor w Munster, a w Prowincji Warszawskiej klasztor w Koronie. Misje w Burundi i Rwandzie pozostały przy Prowincji Krakowskiej; ponadto Krakowskiej Prowincji zlecono troskę o rozwój Zakonu na Ukrainie i Słowacji, a Prowincji Warszawskiej na Białorusi i Litwie.

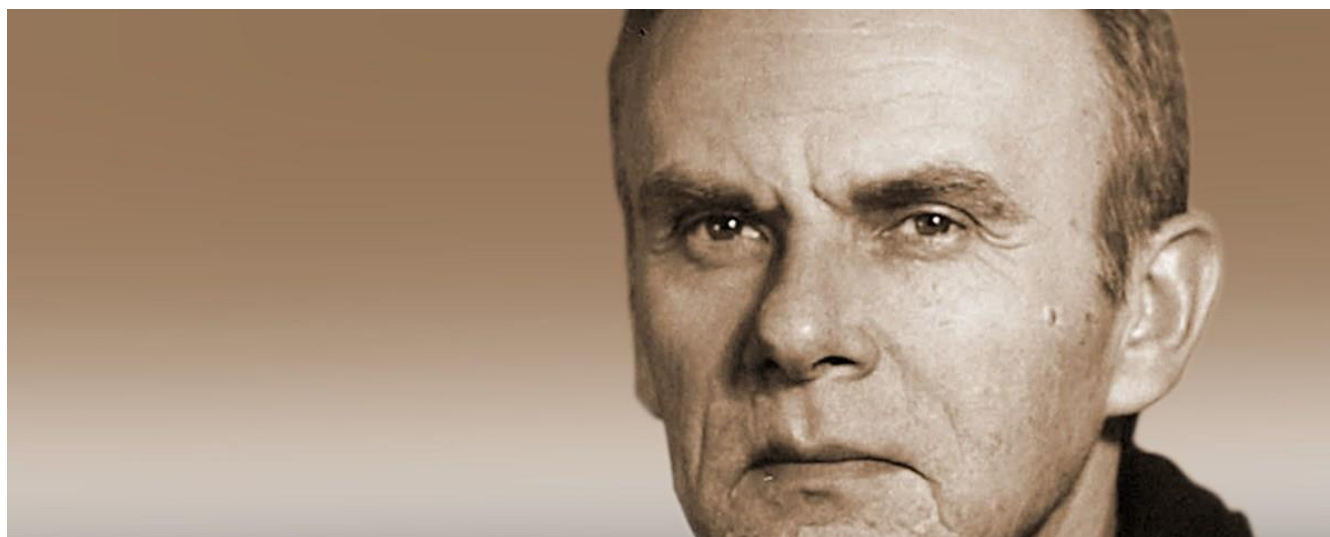
Obie prowincje postanowiły utworzyć własne domy formacyjne, tj. postulatu, nowicjatu i studentatów. Postanowiono równocześnie organizować regularne spotkania formacyjno-integracyjne dla kleryków i braci zakonnych obu prowincji, co jest owocnie realizowane. Mają też miejsce okresowe spotkania Zarządów obu Prowincji, podejmowane są wspólne wielopłaszczyznowe inicjatywy. W Krakowie działa Wydawnictwo Karmelitów Bosych, a w Poznaniu Wydawnictwo „Flos Carmeli”; w Krakowie też znany jest Karmelitański Instytut Duchowości, a w Poznaniu Instytut „Carmelitanum”. Klerycy obu prowincji wydają płyty z chorałami karmelitańskimi, zakonnicy jednej i drugiej prowincji zapraszani są wzajemnie z wykładami, konferencjami, rekolekcjami i dniami skupienia. Współpracują z klasztorami męskimi i ze sobą i wspomagają się nawzajem Klasztory Sióstr Karmelitanek Bosych leżących na terenach obu prowincji. Słowem, kwitnie panekumenizm karmelitański, jesteśmy nadal razem, w tym samym Kościele, Zakonie, Ojczyźnie, choć równocześnie osobno, bo w niezależnych, autonomicznych prowincjach zakonnych.

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD
Za: karmel.pl

Biogram śp. Ojca Ryszarda Nitschke OCD

Ojciec Ryszard od Matki Bożej Szkaplerznej (Ryszard Kazimierz Nitschke, 1932-2018)

Ryszard Nitschke urodził się 3 marca 1932 r. w Poznaniu, w rodzinie Teodora i Małgorzaty z domu Günther. Ojciec był technikiem kolejowym, a matka nauczycielką. Dnia 27 marca 1932 r. został ochrzczony w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Floriana, a 16 września 1945 r. przyjął sakrament bierzmowania. W latach 1947-1951 uczył się najpierw w Gimnazjum i Liceum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, a po jego likwidacji w Liceum Ogólnokształcącym im. Ignacego Paderewskiego uzyskując „małą” i „dużą” maturę.



W 1951 r. rozpoczął studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na wydziale Filologii Germańskiej. W latach 1955-1956 uczył języka niemieckiego w Liceum Ogólnokształcącym w Nowym Mieście nad Pilicą, a w latach 1956-1961 w Liceum Ogólnokształcącym w Kórniku koło Poznania. W 1961 r. powrócił na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozpoczynając karierę naukową najpierw na Instytucie Filologii Germańskiej, a następnie w Zakładzie Skandynawistyki zdobywając tytuł docenta

doktora habilitowanego w zakresie nauk humanistycznych. Biegle władał językami: niemieckim, angielskim. Znał także język norweski.

Pragnąc odpowiedzieć na coraz wyraźniej słyszany w sercu głos powołania, w lipcu 1984 r. zgłosił się do postulatatu Polskiej Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej. Nowicjat pod okiem o. Dominika Widera rozpoczął obrzędem obłóczyn 11 sierpnia 1984 r. otrzymując habit oraz imię zakonne Ryszard od Matki Bożej Szkaplerznej. Rok później, 11 sierpnia, złożył pierwszą profesję zakonną. Studia teologiczne odbył w Krakowie (1985-1989). Dnia 14 września 1988 r. w Krakowie złożył profesję uroczystą i przyjął święcenia diakonatu. W następnym roku, 1 czerwca, przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa pomocniczego Archidiecezji Krakowskiej Kazimierza Górniego.

Do Zakonu wstępował z pragnieniem przyjęcia święceń prezbiteratu, dlatego już w nowicjacie pisał do przełożonego prowincjalnego o. Benignusa Wanata: „Ja, niżej podpisany nowicjusz Braci Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel oświadczam pokornie, że oprócz pragnienia osobistego postępu w doskonałości, do czego wkrótce zobowiązę się ślubami prostymi, a potem uroczystymi, mam jeszcze jedno pragnienie, by poświęcić się pracy nad zbawieniem bliźnich w kapłaństwie. Dlatego proszę pokornie Naszego Ojca o przydzielenie mnie do stanu kapłańskiego. Ja zaś, wobec Boga i Najświętszej Dziewicy Maryi, do której Zakonu mam szczęście należeć przyrzekam, że będę wierny Zakonowi, posłuszny Tobie i Twoim następcom według mego ślubowania w czasie mojej profesji świętej, a godności kapłańskiej, z pomocą Boga i Najświętszej Dziewicy Maryi, nie splamię do śmierci”.

Po święceniach pracował najpierw w Łodzi (1989-1990) jako duszpasterz, a następnie w Krakowie (1990-1993) pełniąc posługę rektora Wyższego Seminarium Karmelitów Bosych. W 1993 r. po podziale Polskiej Prowincji na Krakowską i Warszawską pozostał w Prowincji Krakowskiej i został posłany do Lublina jako socjusz magistra alumnów filozofii. W tym też czasie, razem z przeorem klasztoru ojcem Albertem Wachem, podejmował liczne starania w katolickich instytucjach kościelnych na Zachodzie o pozyskanie funduszy na remont klasztoru.

W 1996 r. rozpoczął się dla o. Ryszarda czas pracy na placówkach zagranicznych. W latach 1996-1998 posługiwał jako wikariusz parafii i pierwszy radny konwentu w Horni Lomná na Zaolziu. Wyjechał następnie do Munster w Stanach Zjednoczonych (1998-2001) posługując tam jako kapelan w szpitalu. Rok 2001 spędził na posługach duszpasterskich w Wiedniu, w Austrii.

Od października 2001 r. przebywał w Piotrkowicach na ziemi kieleckiej jako pierwszy radny konwentu, ekonom mszalny, sekretarz kapituły domowej oraz asystent Świeckiego Karmelu w Kielcach. We wrześniu 2002 r. udał się na krótki pobyt do Zawoi dla prac duszpasterskich.

Ostatnią jego placówką były Wadowice, do których przyjechał w grudniu 2002 r. Szesnastoletni pobyt w tamtejszej wspólnotce to przede wszystkim czas wielu godzin spędzonych w konfesjonale, oprowadzanie grup niemiecko i angielskojęzycznych po karmelitańskim Sanktuarium św. Józefa oraz posługa ojca duchownego w Domu Samotnej Matki.

Z początkiem 2018 r. stan jego zdrowia zaczął się pogarszać. W czwartek 19 kwietnia udał się do wadowickiego szpitala. Ogólne osłabienie, problemy z krążeniem i arytmia serca doprowadziły do śmierci w dniu 23 kwietnia o godz. 14.20. Odszedł do Domu Ojca zaopatrzony sakramentami świętymi. W Zakonie przeżył 34 lata, w posłudze kapłańskiej 29 lat.

źródła: Katalogi oraz akta personalne ojca Ryszarda z Archiwum Prowincji i Kurii Prowincjalnej.
o. Jerzy Zieliński OCD, za: karmel.pl

Zmarła matka Bernarda, karmelitanka bosa

Kim była Matka Bernarda od Niepokalanego Serca Maryi ?

Matka Bernarda (Teresa Pękala), córka Zofii i Dominika, urodziła się 23 września 1935 r. w Mościcach w wierzącej pełnej miłości i szacunku rodzinie. Rodzice czerpali siłę i moc z codziennej Eucharystii oraz wspólnej modlitwy. Trójce dzieci – Teresie, Andrzejowi i Stanisławowi, przekazywali wiarę swym przykładem i prawym życiem. Powołanie zakonne wzrastało wraz z Teresą. Po ukończeniu gimnazjum, odczuwając powołanie do Karmelu i chcąc poznać z bliska życie sióstr zakonnych rozpoczęła naukę w Liceum Sióstr Urszulanek w Tarnowie. Egzamin dojrzałości zdała w maju 1953 r. W styczniu 1954 r., z

wewnętrznym pragnieniem i przekonaniem, że to już na zawsze, wstąpiła do klasztoru Karmelitanek Bosych w Krakowie przy ul. Kopernika 44. Habit zakonny otrzymała w sierpniu 1954 r. Pierwsze śluby zakonne złożyła 23 sierpnia 1955 r., a uroczyste trzy lata później.

Powołanie do Karmelu traktowała jako powołanie do wielkiej miłości i tak przeżywała zarówno spotkanie z Bogiem na modlitwie jak i codzienne, zwykłe obowiązki. W czasie trudnych życiowych doświadczeń szukała pomocy u stóp Chrystusa Ukrzyżowanego, szczególnie Tego ukrytego w tabernakulum.



W krakowskiej Wspólnocie pełniła między innymi obowiązki siostry kołowej, zakrystianki, zajmowała się haftem szat liturgicznych, czuwała nad przeprowadzanymi w klasztorze remontami. W maju 1975 r. po raz pierwszy Wspólnota powierzyła siostrze Bernardzie posługę przeorszy klasztoru, którą w ciągu następnych lat pełniła jeszcze pięciokrotnie. Kilkakrotnie pełniła również posługę mistrzyni nowicjatu.

Jako przedstawicielka Karmelitanek Bosych Prowincji Krakowskiej była członkinią Konsulty Konferencji Wyższych Przełożonych Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce.

Siostry z krakowskiej wspólnoty, w której Matka Bernarda przeżyła 48 lat tak wspominają: „Tu kształtowało się Jej powołanie, posługiwała jako wieloletnia mistrzyni i przeorsza. Zapisła się w naszych sercach przede wszystkim jako MATKA - czuła, troskliwa, pełna oddania, życzliwości. Z jednej strony bardzo wyrozumiała, ale też wymagająca. Jej otwartość, rodzinność, pogoda ducha sprawiały, że z matką chciało się po prostu być. Czuli to także nasi bliscy, przyjaciele wspólnoty. Ona pachniała Bogiem. Nosimy w sercach obraz Matki modlącej się wieczorem w kaplicy na różańcu. To był różaniec za wspólnotę. Po przejściu do katowickiego Karmelu nasza więź z Matką pozostała żywa i głęboka. Matka miała po prostu dwie wspólnoty. Nadal utrzymywała bliskie relacje z naszymi rodzinami, korespondowała z nimi, pytała o nich. W naszych sercach Matka Bernarda była, jest i pozostanie naszą Ukochaną Siostrą i Matką”.

We wrześniu 2002 r. M. Bernardzie została powierzona posługa przeorszy klasztoru Karmelitanek Bosych w Katowicach i pełniła ją do września 2013 r. Jako przeorsza katowicka wybrana została na członkinię Prowincjalnej Komisji ds. Formacji Mniszek. Od 2013 r. do ostatnich dni pełniła posługę podprzeorszy.

W naszej katowickiej Wspólnocie zachowamy w pamięci Matkę Bernardę promieniującą szczęściem karmelitańskiego powołania; zapamiętamy żar, który wносиła swą obecnością.

Ziemiąską wędrówkę zakończyła w nocy 1 maja 2018 r. Przeżyła 82 lata.

Dobry Boże a nasz Panie, daj Jej wieczne spoczywanie!

Karmelitanki Bose z Katowic
www.karmel.katowice.pl

Dzień Prowincji – 25-lecie powstania Warszawskiej Prowincji OCD

Dzień Prowincji został w tym roku naznaczony obchodami 25-lecia Naszej Prowincji. Stąd został zorganizowany w naszym klasztorze w Poznaniu, gdzie miejsca i gościnności nigdy nie brakuje.

Już w poniedziałek rozpoczęły się przygotowania do tego spotkania i przyjechało na nocleg kilkunastu gości. Dlatego na porannych modlitwach było więcej braci niż normalnie. W dniu Prowincji oprócz wspólnoty poznańskiej brali udział następujący bracia: Drzewina – o. Piotr Bajger, o. Piotr Czapski, br. Zenon Jastrzębski, Gorzędziej: o. Michał Zelechowski, o. Krzysztof Jarosz, br. Tadeusz Stanewicz, Łódź: o. Kazimierz Graczyk, br. Idzi Żłobecki, Sopot: o. Tomasz Litwiejko, o. Bertold Dąbkowski, o. Robert Marciniak, Wrocław: o. Krzysztof Wesołowski, o. Mirosław Salamoński, o. Grzegorz Malec Junior, Warszawa-Solec: o. Jacek Olszewski, o. Tobiasz Zarzecki, Warszawa-Raławicka: o. Marian Stankiewicz, o. Wojciech Ciak, o. Grzegorz Malec Senior, o. Karol Milewski, o. Krzysztof Piskorz, o. Jan P. Malicki, Zamarłe: o. Michał Sważyński wraz z nowicjuszami Pawłem i Bartiem, o. Zbigniew Stachowicz, Zwola: o. Roman Hernoga, o. Juliusz Wiewióra, o. Serafin Tyszko. Z Białorusi o. Jurij Nakhodka, z Litwy o. Emilian Bojko, z Rzymu: o. Arkadiusz Stawski, oraz o. Piotr Hewelt.



O godz. 10.00, rozpoczęła się Msza święta celebrowana przez o. Prowincjała Jana P. Malickiego. W koncelebrze obok o. Prowincjała byli obecni dotychczasowi Prowincjałowie: o. Piotr Neumann, o. Mariusz Jaszczyszyn, o. Marian Stankiewicz, o. Roman Hernoga. O. Prowincjał w czasie homilii zwrócił uwagę na potrzebę pracy nad naszą komunią, tożsamością i pokojem w naszym życiu. Wiele dobrych dzieł się rozwinęło w czasie tych 25 lat istnienia Prowincji, więc ciągle potrzebna jest praca by ją rozwijać i ulepszać. Prowincjał podał przykład pracy o. Mariusza nieustannie zaangażowanego w rozwój duszpasterstwa, kościoła i klasztoru w Poznaniu oraz o. Jana Kantego, który w trudnych sytuacjach nawet zagrożenia życia na misjach emanował pokojem. Nasza posługa na rzecz Prowincji jest nie tylko pełnieniem funkcji, ale daniem dusz swoich, poświęceniem i ofiarnością, której najlepszym przykładem jest życie św. Pawła.

Po Mszy św. udaliśmy się do Bazyliki św. Józefa, by ponowić aktu zawierzenia Prowincji Trójcy Przenajświętszej przez wstawiennictwo św. Józefa. Po odmówieniu aktu zawierzenia przed obrazem św. Józefa

przez o. Prowincjała i odśpiewaniu tradycyjnej pieśni sanktuaryjnej „Józefie synu Dawida” ustawiliśmy się do wspólnego i pamiątkowego zdjęcia.

Po czym udaliśmy się do refektarza na jubileuszowy tort i kawę – a w zasadzie na trzyczęściowy tort na cześć 25-lecia Prowincji pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej – przygotowany przez o. Tomasza Litwiejko z Sopotu. Następnie odbyło się spotkanie w sali im. Św. Edyty Stein, gdzie miały miejsce trzy 20-minutowe referaty.

Pierwszy referat w prezentacji Power Point przedstawił o. Grzegorz Malec Senior. Referat przedstawiał genezę powstania naszej Prowincji (pomysł sięga lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, pochodził od ówczesnego o. Generała Filipa Sainz de Baranda), oraz historię podziału Prowincji polskiej na dwie Prowincje, krakowską - 163 zakonników i warszawską - 108 zakonników, co dokonało się w 1993 roku. Następnie prelegent ukazał rozwój domów w Prowincji, od stanu wyjściowego 9 domów – 5 w Polsce i 4 za granicą, do obecnego stanu 18 domów, 10 w Polsce i 8 na świecie. Przedstawił historię delegatury na Białorusi i w Argentynie, oraz domy w których byliśmy, ale z których zrezygnowaliśmy. Kolejną częścią prezentacji była statystyka powołań w ciągu 25 lat: wstąpiło do Prowincji 165 braci, I Profesję złożyło 113, Profesję uroczystą 72, a święcenia kapłańskie przyjął 67. Liczba zakonników przez te lata nigdy nie spadła poniżej 100 osób. Prowincję opuściło 26 braci, a w tym czasie zmarło również 26. Bardzo bogata prezentacja i dająca wiele do myślenia odnośnie naszej przyszłości.



Następnie sytuację Sióstr Karmelitanek Bosych w ciągu 25 lat Prowincji przedstawił o. Wojciech Ciak, delegat Prowincjała do spraw mniszek. Omówił nowe fundacje sióstr na przestrzeni tych 25 lat. O. Wojciech ujął sytuację sióstr bardziej od strony ich drogi duchowej i doświadczeń tych 25 lat w zakresie formy życia i formacji. Wskazał więc, że wytworzył się zespół do spraw formacji sióstr, siostry podejmują wyzwania czasu, są wierne modlitwie ubogacając ją lectio divina, otwierając się na terapię, łączą ją z tym, aby siostra przechodzącą terapię odkryła głębię swojego powołania i pragnienie życia dla Kościoła w określonej Wspólnocie. Siostrom zależy również na trwaniu w komunii z nami i śledzą to, co u nas się dzieje, zgłębiają to, co przekazywane jest z Domu Generalnego.

Historię, rozwój i aktualną sytuację Karmelu Świeckiego w Prowincji omówiła Przewodnicząca s. Monika Olszewska. W 1993 roku w Warszawskiej Prowincji istniało 5 wspólnot Świeckiego Zakonu, do których należało 146 osób. W ciągu 25 lat powstało kolejnych 8 wspólnot w Polsce i 3 za granicą, a liczba osób wynosi obecnie 394. Ważnymi wydarzeniami w życiu Świeckiego Zakonu w tych latach były: I Kongres Świeckiego Zakonu w 1995 roku, pierwszy od 1937 roku, bardzo ważny jako pierwszy ze względu na zawinięcia historyczne przez całe dekady, w 1999 roku spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w Elblągu, od 2009 roku spotkania integracyjne w Laskowicach Pomorskich, wyjazdy pielgrzymkowe do

Krakowa, Częstochowy, od 2006 czuwania i spotkania Rodziny Szkaplerznej w Zamartem, zatwierdzenie w 2004 Konstytucji, w 2006 Statutu, w 2013 Ratio Institutionis, w 2016 opracowanie i wydanie dwutomowego Programu Formacji. Prelegentka zwróciła uwagę, że Świecki Zakon wbrew stereotypom ma w sobie potencjał i nie jest tylko grupą modlitewną, ale konkretną propozycją przeżywania duchowości Karmelu w świecie oraz życia i zaangażowania w konkretnej wspólnocie.

Po krótkiej przerwie mogliśmy obejrzeć film o naszej Prowincji przygotowany przez o. Bertolda z Sopotu. Historię powstawania Prowincji zaczyna opowiadać o. Tadeusz Kujalowicz, a w trakcie tej narracji prezentowane były wrywkowo poszczególne klasztory i ich specyficzna działalność, wszystko było podzielone tematycznie. Prezentacja działalności, przeplatała się z osobistymi świadectwami, zdjęciami i ukazaniem specyfiki Karmelu. Najpierw zostały więc zaprezentowane domy rekolekcyjne, następnie instytucje duchowości, sanktuaria, siostry Karmelitańki Bose, niektóre klasztory za granicą. Za oprawę muzyczną posłużyły piosenki o tematyce karmelitańskiej, poezje świętego Jana od Krzyża, świętej Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej, nagrane przez ten czas istnienia Prowincji. Film na pewno nas wszystkich poruszył. Wszak taka prezentacja filmowa pokazała ile zostało zrobione w tym czasie, ale też ukazuje jak niektórzy z nas się pozmieniali. W tym filmowym podsumowaniu łatwiej dostrzec jak wiele dobra się wydarzyło i dzieje.



Następnie wszyscy udaliśmy się do kwitnącego ogrodu, na część „agapową”. Stół był pięknie zastawiony. Atrakcją jubileuszowej agapy był upieczony dzik, bardzo smaczny. Każdy mógł z każdym porozmawiać i spędzić wspólnie czas na otwartym powietrzu w pełni słońca. Pogoda tego dnia nam dopisała, więc Jubileusz 25-lecia Prowincji należał do bardzo udanych. Dziękujemy Bogu za wspólną Eucharystię, za słowo o. Prowincjała, za akt zawierzenia św. Józefowi, za referaty ukazujące to 25-lecie, film i agapę. Wszystko to nas umocniło w naszym jednym charyzmacie, wspólnocie, powołaniu i dziełach jakie podejmujemy. Bogu w Trójcy Przenajświętszej wyrażamy naszą wdzięczność jak również Współbraciom organizatorom: o. Przeorowi, br. Grzegorzowi, braciom Klerykom i Postulantom.

o. Aleksander Szczukiecki ocd

Za 25 lat Prowincji:

CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU !

Kwiecień w klasztorze poznańskim (niektóre wydarzenia)

W sobotę, 7 kwietnia, przed Niedzielą Miłosierdzia odbyło się w Bazylice wieczorne czuwanie modli tewne prowadzone przez Świecki Zakon, a 8 kwietnia w samą Niedzielę Miłosierdzia Bożego w ramach Piwnicy Duchowej, wieczorem o godz. 20.00 odbyła się Medytacja nad psalmem 23 – „Pan jest pasterzem moim”, przez słowo, muzykę i taniec. Słowem były komentarze do psalmu św. Augustyna, które czytała Joanna Kiersztejn, oraz teologiczny komentarz o. Jana Kantego Stasińskiego. W rolę Pasterza wcielił się Bartłomiej Raźnikiewicz, który na środku kościoła zastawił stół i zasiadł przy nim z Moniką Gałęską, która swym tańcem wyraziła wdzięczność Bogu za bycie Pasterzem. Na koniec zza ołtarza wysunięto dwa pasma płótna czerwonego i niebieskiego – którymi została „otulona” publiczność. Oprawę muzyczną współtworzyli: Michał Zator na harfie, Marta Matuszewska – sopran koloraturowy, która subtelnie zaznaczała obecność Maryi, Matki Miłosierdzia i zespół muzyki dawnej Anonymous, który pięknie wykonał pieśń – „O Krwi i wodo”. Medytacja nad psalmem została uwieńczona adoracją Najświętszego Sakramentu i odmówieniem Koronki do Miłosierdzia Bożego.



W dniach 9-16 kwietnia odbyła się w naszym klasztorze poznańskim wizytacja o. Prowincjała. O. Prowincjał przeprowadził rozmowy z każdym z zakonników. Brał udział w naszym życiu i w dwóch agapach. Na koniec odczytał sprawozdanie z wizytacji, w którym zachęcił nas do realizacji wytycznych w nim podanych.

19 kwietnia, po Mszy o 18.00 odbyła się adoracja, tzw. „Czwartkowe Wielbienie w Karmelu” pod tytułem: „Chlebem który ja dam jest moje Ciało”.

W dniach 20-22 kwietnia Wspólnota Związków Niesakramentalnych udała się do klasztoru franciszkanów w Woźnikach na swe doroczne rekolekcje, tym razem w okresie wielkanocnym, pogoda była piękna, słoneczna, i miejsce pełne uroku. Rekolekcje były spotkaniem z osobą i życiem św. Edyty Stein, Teresy Benedykty od Krzyża. Rozważaliśmy też naszym zwyczajem Dzieje Apostolskie w ramach lectio divina oraz obejrzelśmy film „Pasja”, Mela Gibsona, po którym podzieliliśmy się refleksjami i przeżyciami. Z rekolekcji wróciliśmy bardzo zadowoleni.

o. Aleksander Szczukiecki ocd

Rekolekcje dla rodziców w poznańskim WSD Karmelitów Bosych



W dniach 30 kwietnia – 3 maja klerycy Wyższego Seminarium Duchownego Karmelitów Bosych w Poznaniu zorganizowali coroczne rekolekcje dla rodziców ojców i braci z Warszawskiej Prowincji. Poprowadził je o. Jarosław Górka, a ich tematem przewodnim było odkrywanie działania Ducha Świętego w życiu wiernych Kościoła. W tym roku stroną organizacyjną zajęli się bracia Piotr oraz Kamil.

Pierwszy dzień rozpoczął się tradycyjnie zjazdem rodziców do poznańskiego klasztoru, gdzie mieli oni okazję uczestniczyć we Mszy św. razem ze wspólnotą

braci oraz zjeść wspólny z nimi obiad. Potem przetransportowaliśmy się do Chludowa, gdzie gościli nas, jak rok temu, Misjonarze Werbiści w swoim domu rekolekcyjnym, który został gruntownie wyremontowany i zaprojektowany z ciekawym, „misjonarskim” akcentem. Tak więc każdy z rodziców mógł sobie wybrać pokój, który swoim wystrojem nawiązywał do jednego z krajów, w których księża werbiści pracują na misjach. Pobyt w domu rekolekcyjnym rozpoczęliśmy konferencją o. Jarosława.

Głównym punktem dnia następnego był wyjazd do Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, gdzie mieliśmy okazję poznać ważną dla nas historię powstawania naszego kraju i niejako doświadczyć jej na własnej skórze poprzez filmy oraz wystawy z eksponatami. Będąc w Gnieźnie, nie mogliśmy nie nawiedzić również katedry, by pomodlić się przed grobem św. Wojciecha. Po powrocie do Chłudowa rodzice wysłuchali kolejnej konferencji przygotowanej przez o. Jarosława.

W trzecim dniu rekolekcji na chwilę inicjatywę przejęli ojcowie werbiści. O. Wojciech Grzmysławski SVD poprowadził spotkanie, na którym przedstawił nam w żywiłowy i ciekawy sposób rzeczywistość pracy na misjach w Boliwii, a po obiedzie wyświetlony został film o słudze Bożym o. Marianie Żelazku SVD, werbiście, który był więziony w obozie koncentracyjnym w Dachau, a następnie opiekował się trędowatymi w Indiach i którego proces beatyfikacyjny jest już rozpoczęty. Jednak najważniejszym punktem dnia była wspólna z braćmi klerykami rekreacja w ogrodzie chłudowskiego domu, na którą przyjechała reszta studentatu, czyli bracia Bogusław i Ignat. Gry i zabawy animował br. Piotr, natomiast grillem zajął się br. Ignat. W ramach zabaw można było wygrać nagrody – albumy z archiwalnymi zdjęciami ojców i braci, prezentujący historię naszego zakonu na ziemiach polskich, wydany przez Wydawnictwo Karmelitów Bosych.



Rodzice z aktem „Duchowego Daru”

Każdy dzień kończył się adoracją Najświętszego Sakramentu oraz nabożeństwem majowym, które rodzice szczególnie sobie upodobałi z racji swojego zamiłowania do śpiewów. A tych było nie mało. Na koniec rekolekcji rodzice podjęli inicjatywę modlitwy za naszą prowincję zakonną, która obchodzi swoje 25-lecie powstania. Każdy z osobna, podpisując przygotowany przez o. Jarosława dokument, zadeklarował się, że będzie odmawiał dziesiątkę różańca w tej intencji przez 25 kolejnych dni.

Jak co roku mogliśmy liczyć na wielki entuzjazm i zaangażowanie, z jakimi nasi rodzice brali udział w rekolekcjach. Dziękujemy również o. Jarosławowi za trud przygotowania i wygłoszenia konferencji. A my, nie chcąc przerywać tradycji, już teraz powoli planujemy, co będzie się działo w roku następnym.

Br. Kamil Minda ocd

Z działalności duszpasterstwa młodzieży i powołań

Uroczyste świętowanie Niedzieli Dobrego Pasterza, czyli Światowego Dnia Modlitw o Powołania, odbyło się w naszej Prowincji we Wrocławiu, w parafii pw. Opieki św. Józefa, Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia.

Rozpoczęliśmy o godz. 17.00 adoracją Najświętszego Sakramentu z modlitwą o nowe powołania, szczególnie do Karmelu. Natomiast o godz. 18.00 została odprawiona Msza św. z udziałem Scholi Karmelitańskiej oraz Orkiestry Kameralnej, Chóru i Zespołu Wokalnego Państwowej Szkoły Muzycznej II st. im. Ryszarda Bukowskiego we Wrocławiu. Zostały wykonane części stałe Mszy św. w języku łacińskim Msza G-dur Franza Schuberta pod dyрекcją Artura Wróbla, który jest jednocześnie dyrygentem naszej Scholi Karmelitańskiej z Wrocławia. Schola natomiast uświetniła Eucharystię pieśniami z naszego śpiewnika, opracowanego przez Siostry Karmelitanki Bose z Gniezna.

Po zakończonej uczcie duchowej odbyła się agapa w klasztorze z udziałem Róż Powołaniowych naszej Prowincji. Na tej uroczystości zgromadziło się bardzo wiele osób, którym zależy na tym, by nie brakowało nowych powołań do służby Bożej w Kościele. Dziękujemy tym wszystkim, którzy codziennie modlą się o nowe powołania, szczególnie do naszej Prowincji.



O. Krzysztof z rekoлектantami w refektarzu poznańskim

Kolejne rekolekcje powołaniowe pod hasłem „Nie bój się świętości. Nie lękaj się dążyć wyżej...” odbyły się w Poznaniu u św. Józefa. W dniach od 27 do 30 kwietnia uczestniczyło 7 mężczyzn, rozeznających swoje powołanie. Towarzyszyła nam w tych czasie nowa adhortacja apostolska papieża Franciszka na temat świętości. Z tej racji, że uczestnicy rekolekcji byli z różnych stron Polski, także z Wadowic i Rzeszowa, nie zabrakło czasu na wspólny spacer po mieście i zwiedzanie szczególnie miejsc kultu przy Starym Rynku. Następne rekolekcje odbędą się w Sopocie od 8 do 10 czerwca.

o. Krzysztof Piskorz ocd

Sopot – Spotkanie klasztorów „północy”

Dnia 17 kwietnia 2018 w naszym klasztorze sopockim odbyło się spotkanie wspólnot klasztorów północnych naszej Prowincji. Przybyli współbracia bracia z klasztorów: Gorzędzieja, Drzewiny i Zamartego. Oficjalną okazją były imieniny o. Roberta Marciniaka. Zawsze jednak chodzi o chęć, by się spotkać i spędzić wspólnie kilka chwil.

Rozpoczęliśmy odmówienie godziny południowej, potem, podczas obiadu, nastąpiło świętowanie kulinarne. Smakowitą kuchnię brata Michała, wspartą pomocą ojca Tomasza Litwiejko dopełniły wyroby

cukiernicze od Sióstr Karmelitanek Bosych i Sióstr Wspólnej Pracy (nie, żeby naszych ciast nie było...). Po uroczystym obiedzie udaliśmy się na wspólną przechadzkę po lasach sopockich. Weszliśmy na punkt widokowy z panoramą na Hel. Potem szlakiem na Łysą Górę. Stamtąd do „Monciaka” i do domu.



Wspólne Nieszpory pozwoliły jeszcze raz poznać, że jesteśmy zakonnikami. Zamarte już musiało jechać, aby wrócić o przyzwoitej porze, a pozostali spożyli kolację - o ile siły spożywcze pozwoliły. W końcu pozostaliśmy we własnym gronie, by lepiej wykorzystać uroczystą okazję.

o. Bertold Dąbkowski ocd

Duruelo – 450 lat reformy – czyli jak świętuje Jubileusz Drzewina

Kapituła klasztoru uznała, że raz na 450 lat można zaszaleć ze świętowaniem. Bardzo chcieliśmy sięgnąć do źródeł naszego charyzmatu. Pobyć, pomodlić się w miejscach gdzie wszystko się rozpoczęło, gdzie Bóg Duch Święty dał swoje nowe tchnienie w zniechęconych braci. Stąd pomysł by udać się z pielgrzymką najpierw do Duruelo, potem do miejsc związanych ze św. NO Janem od Krzyża.



Wspólnota w refektarzu w Alba de Tormes

Z Drzewiny pojechał cały klasztor – czteroosobowa wspólnota. Na ten tydzień domem opiekował się zaprzyjaźniony z nami świecki karmelita p. Zbyszek Łąkowski OCDS; serdeczna wdzięczność. Już w Madrycie dołączył do nas o. Leszek Jasiński OCD. Przyleciał prosto z Rzymu gdzie teraz studiuje. Leszek był dla nas i tłumaczem i przewodnikiem, gdyż znał już wiele z tych miejsc do których mieliśmy dotrzeć. Wielka wdzięczność dla niego za cały ten czas, za trud. A więc:

Dzień I. (5. IV) Raniutko o 5 na lotnisko w Poznaniu zawiózł nas o. Jakub Kamiński OCD – wielka wdzięczność dla niego, bo po powrocie on nas też odebrał. Lot do Madrytu, chociaż tani, to nam wydał się bardzo wygodny. Odnaleźć się na wielkim lotnisku w Madrycie dla braci trochę już zdziwiających w lasach drzewińskich, było małym wyzwaniem. Poczekaliśmy z godziną na Leszka. Gdy już się zjawił ruszyliśmy do wypożyczalni samochodów! Naprawdę dla kilku osobowej ekipy się opłaca, jest to najtańsze rozwiązanie, gdyż za bilety dla pięciu osób płacilibyśmy więcej. Oczywiście jest to przy okazji także o wiele wygodniejsze rozwiązanie, daje dużo więcej możliwości niż poruszanie się zwykłą komunikacją. Podróż zajęła nam ponad dwie godziny. Napatrzeć się nie mogliśmy na te hiszpańskie krajobrazy – często tak różne od naszej bujnej, tętniącej życiem zieleni.

Alba de Tormes. Tu zatrzymaliśmy się przez pierwsze trzy noce. Przed wyjazdem pisaliśmy do różnych naszych klasztorów: braci i sióstr, prosząc by nas przyjęli na kilka dni za darmo. Po prostu żebraliśmy. To był dla nas ważny znak w rozeznawaniu czy w ogóle jechać. Właśnie nasi bracia w Alba okazali się niesamowici: przyjęli nas wspaniale, wytrzymali z nami, nakarmili porządnie; ogromna wdzięczność! Prosimy Pana by im wynagrodził ten trud. Wieczorem w kościele braci odprawiliśmy Mszę świętą i poszliśmy na kolację: o 21.00! u Hiszpanów to norma. Oczywiście specyfiki hiszpańskie, zero herbaty, za to flaszka wina. I tak każdego dnia. W końcu, po paru dniach niektórzy z nas unikali wina a po knajpkach szukali herbaty, żeby żołądek dał radę.



Dzień II. Fontiveros. Dni wyglądały tak, że rano wyjeżdżaliśmy i wracaliśmy na kolację. Plan był taki, żeby w miarę możliwości poznawać po kolei miejsca gdzie był Jan. Więc Fontiveros: tu zamieszkali Gonzalo i Catalina, tu rodzą się ich dzieci. Tu umierają Gonzalo i Ludwik, brat Jana. Catalina, wdowa z dwoma synami ucieka do większego miasta gdy Jan ma 6 lat. Fontiveros to mała wioska pięknie położona. Mszę świętą sprawowaliśmy w kościele sióstr Karmelitanek trzewiczkowych, który znajduje się na miejscu gdzie był dom rodzinny św. NO. Małe spotkanie z jedną z sióstr i zdumiewające dla nas odkrycie, otóż klasztor Karmelitanek trzewiczkowych był w Fontiveros zanim Jan się urodził. A więc rodzice Jana

musieli znać siostry: to przecież mała wioseczka, jedyny klasztor, niedaleko jedynego kościoła parafialnego. A więc mały Jan miał jakąś styczność z Karmelem już w rodzinnej miejscowości. Później nawiedziliśmy kościół parafialny, gdzie rodziną co niedzielę chodzili na Mszę. Po drodze z samochodu widzieliśmy jeszcze Arevalo. Po południu:

Medina del Campo. Tutaj Jan spędza młodość, tu wstępuje do Zakonu. My zaczęliśmy poznawanie Mediny od wizyty u naszych sióstr bosych, zwiedzenia ich muzeum Teresy od Jezusa. W naszej pielgrzymce jak tylko się dało uzupełnialiśmy miejsca związane z Janem pamiątkami po św. NM Teresie. W Medina postanowiliśmy wtargnąć do klauzury sióstr, czemu nie bardzo oponowały, gdyż tam znajduje się grób mamy Jana, Katariny. Potem zajrzeliśmy na chwilę do kościoła sióstr Augustianek, gdzie Jan wiele lat służył do Mszy świętej. Zobaczyliśmy miejsce po Las Bubas – szpitalu gdzie tyle lat posługiwał – dorabiał. Dalej odwiedziliśmy braci bosych w Medina – ciekawe doświadczenie

Dzień III. DURUELO. Dla Jana to nowy początek, pierwotne tchnienie Ducha Świętego. Trzeba powiedzieć że wielkie początki Zakonu były w „wiosce zabitej dechami”. Śmiałyśmy się, że podobne odludzie mamy w Drzewie. Na miejscu pierwszego klasztoru braci jest teraz wzniesiona mała kapliczka, kluczy do niej strzegą siostry bosc. Wszystko jest tu bardzo, bardzo skromne. Nieszpory, rozmyślanie. Nie wiem jak to opisać. Piękno okolicy. Spokój głęboki. Świadomość historii. Pytania o naszą teraźniejszość. Naprawdę brak słów: co to za miejsce!! coś pięknego.

Dokonaliśmy też ważnego dla nas dzieła: zebraliśmy około 15 kg kamieni, które wmurujemy w naszą nową kaplicę i w domki – ermitaże. Przynajmniej tak chcemy mieć łączność z początkiem, z Janem.

Trzeba tu powiedzieć, że br. Zenek odkrył nową pasję – talent. W 7 dni pstryknął 1500 zdjęć naszym aparatem, a ile Leszka, to już tylko Pan Bóg wie.

Z serca dziękujemy naszemu Panu, że w roku jubileuszu Reformy dał nam przeżyć taką przygodę. I to wspólnie.

Jest to skrót relacji naszej pielgrzymki, całość jest na stronie www.karmelicibosi.pl

o. Artur od Ducha Świętego ocd

Narocz – Msza święta z okazji wspomnienia św. Jana Pawła II



29 kwietnia w kościele Karmelitów bosych pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła w Naroczy świętowano uroczyste wspomnienie św. Jana Pawła II w 4 rocznicę jego kanonizacji. Gościem honorowym uroczystości był biskup witebski Aleh Butkiewicz, który z tej okazji przewodniczył mszy świętej.

Podobne uroczystości odbywają się w Naroczy od kilku lat, a coroczne świętowanie nacechowane jest swoim szczególnym „smakiem” – wypiekami miejscowych gospodyń, uczestniczących w konkursie „pajesijskich ciastek”. Ale słodkości to nie jedyna atrakcja uroczystości. Jasny wiosenny dzień jeszcze bardziej rozpromienił radością emocjonalny występ zespołu folklorystycznego Postawskiej Szkoły Sztuki im. Antoniego Tyzenhauza „Pojezierze”.

Biskup Aleh, pochodzący również z pojezierza błękitnookiej Brasławszczyzny, po raz pierwszy celebrował mszę świętą w naroczańskim kościele, zbudowanej nieopodal największego jeziora Białorusi. Hierarcha wyznał, że czuje się rzeczywiście jak „prymicjant”, a także wyraził zachwyt pięknem obrazu Matki Bożej, który przypomniał mu jego rodzinne oblicze Matki Bożej Królowej Jezior.

Swoją homilię biskup Aleh skoncentrował wokół tematu świętości jako powołania każdego chrześcijanina, przeżywane w codzienności. „Powołanie do świętości – mówił biskup – to powołanie do szczęścia, które można osiągnąć jedynie na drodze walki z wadami i zdobywania cnót wiary, nadziei i miłości”. Hierarcha nie przemilczał bolesnych problemów społeczeństwa białoruskiego: alkoholizmu i samobójstw, upatrując ich przyczynę w głębokim rozczarowaniu i niezadowoleniu z życia, co ze swej strony jest spowodowane kryzysem prawdziwych wartości i brakiem duchowych punktów odniesienia, o których święty Jan Paweł II świadczył zarówno swoim nauczaniem, osobistym przykładem życia oraz cierpieniem.

Na zakończenie mszy świętej twórczynie wypieków oraz ich mali pomocnicy, a także uczestnicy dziecięcego konkursu rysunków na temat „Wymagajcie od siebie, nawet, jeśli inni od was niczego nie wymagają”, otrzymali z rąk Biskupa specjalne dyplomy. Uroczystość zakończyło uszanowanie relikwii świętego Jana Pawła II, które ze czcią są przechowywane w kościele naroczańskim.

Za: catholic.by (tłum. O. Arkadiusz Kulacha)

Nowicjat w kwietniu

Szczęść Boże wszystkim Czytelnikom! Kolejny raz chcemy się z Wami podzielić tym, co dzieje się w nowicjacie, w Zamartem. Gorąco zapraszamy do lektury.

Świętowaniem Zmartwychwstania Pańskiego zakończył się ponad półroczny okres postu zakonnego. Co to oznacza dla nas? Przede wszystkim to, że do codziennego planu wróciła wieczorna rekreacja, a więc dodatkowy moment w ciągu dnia, kiedy śmiało odkładamy na bok ciszę i milczenie. Jest to dla nas czas na rozmowę, spacer, wspólne słuchanie muzyki, układanie puzzli, grę strategiczną... po prostu i przede wszystkim przebywanie ze sobą. Nowy okres poświęcony spowodował też nowy podział stałych obowiązków, którego dokonał o. Magister, np. br. Paweł przejął opiekę nad celami gościnnymi, wyznacza teraz obowiązki tygodniowe we wspólnocie (np. w chórze czy kuchni) oraz nadal oprowadza pielgrzymów i gości po naszym Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej. Z kolei br. Bartosz wciąż opiekuje się klasztornym piecem, objął funkcję nowicjackiego prokuratora, co oznacza, że ma pod swoją opieką... słodycze, a także wylewa siódme poty nad kartami nowicjackiej kroniki (zaś artykuły do Karmelu-Info piszemy tak jak do tej pory, czyli na zmianę).

Tydzień po Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, w Niedzielę Bożego Miłosierdzia, byliśmy odpowiedzialni za animowanie „godziny miłosierdzia” w naszym kościele. Godziną adorację Najświętszego Sakramentu podzieliliśmy na trzy części: wsłuchiwanie się w teksty z Dzienniczka św. s. Faustyny, indywidualną modlitwę w ciszy i wspólnotową modlitwę tekstami Nieszporów.

Po Wielkanocy pojawiły się również zmiany w organizacji naszej codziennej pracy oraz wtorkowych, popołudniowych rekreacji; tym razem większy wpływ miał na to stanowczy atak wiosny niż okres liturgiczny. Co do pracy – coraz częściej opuszczamy mury klasztoru, by pracować w ogrodzie. Po zimowym odpoczynku łopaty, grabie, taczka i inni nasi starzy znajomi znów muszą przywyknąć do hardych ruchów i naszego towarzystwa. Na szczęście zbytnio nie protestują (bo i nie mają innego wyjścia) i współpraca układa się póki co pomyślnie. Jeśli chodzi o wtorki – wyciągnęliśmy z piwnicy rowery, co znacznie zwiększyło zasięg naszych rekreacyjnych wypraw. Na inaugurację sezonu rowerowego br. Paweł poprowadził nas (naszą dwójkę i o. Zbigniewa, Socjusza) do kościoła p.w. Niepokalanego Serca Maryi w Silnie (tu warto dodać, iż autor trasy nosi taki sam predykat). Debiutowa trasa wyniosła – nie bagatela! – około 50 km. Sezon rowerowy zdecydowanie rozpoczęty. ☺

15 kwietnia w naszym Sanktuarium w Zamartem miało miejsce rozpoczęcie innego sezonu — tym razem... motocyklowego. W wydarzeniu wzięło udział ponad 200 uczestników. Motocykliści spotkali się w samo południe na Eucharystii w naszym kościele, a następnie przejechali na rynek w pobliskich Chojnicach, gdzie o. Krzysztof Jank poświęcił pojazdy. Karmel reprezentowali ojciec Krzysztof, brat Grzegorz z Poznania, bracia nowicjusze z ojcem socjuszem.



Tegoroczny rok jest rokiem św. Józefa Kaliskiego. Z tej okazji wzięliśmy udział w autokarowej pielgrzymce parafialnej do sanktuarium owego Świętego w Kaliszu. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Licheniu. Podczas wyjazdu mieliśmy możliwość poznania bliżej wielu z naszych parafian, których do tej pory znaliśmy tylko „z widzenia” z niedzielnej Mszy św. Na co dzień żyjemy bowiem rytmem nowicjackim i pomimo wielu miesięcy spędzonych w parafii nie było zbyt wielu okazji, by osobiście poznać jej mieszkańców.

Miesiąc kwiecień zakończyliśmy dniem pustyni, spędzając go sam na sam z Panem.

Serdecznie wszystkich pozdrawiamy i polecamy się Waszej modlitwie. Z Panem Bogiem!

Br. nowicjusz

Postulanci biorą udział w nagraniach chorałów

W dniach 23 – 27 kwietnia czterech braci postulantów: Jacek, Hubert, Arnas i Marek wraz z ojcem Magistrem – Józefem, pojechało do Czernej na nagrania płyty z chorałami o św. Janie od Krzyża. Razem z braćmi z naszej Prowincji (br. Kamilem, o. Tomaszem Rydzewskim, o. Mateuszem Filipowskim i o. Michałem Żelechowskim) i braćmi z Prowincji Krakowskiej pod dyrygenturą pani Ewy Domagały realizowaliśmy wspólne dzieło, którego koordynatorem i managerem jest o. Mariusz Wójtowicz.

Płyta z chorałami o św. Janie od Krzyża jest uczczeniem naszego świętego Ojca i 450 lat Reformy Zakonu Karmelitów Bosych. Chorał gregoriański może być dla nas wspianą modlitwą medytacyjną, która

wprowadza w kontemplację. Ufamy, że nagrane przez nas chorały pozwolą każdemu słuchającemu stać w obecności Tego, o którym wiemy, że nas kocha. Dzieło to, pomimo ogromnego trudu, z którym się wiązało, pozwoliło nam nade wszystko na stworzenie pięknej wspólnoty jednego serca i jednego ducha. Płyta ukaże się jesienią. Pozdrawiamy!



Post. Marek Szalkiewicz

PROWINCJA - SIOSTRY

Elk: Annuntiamus vobis gaudium magnum – nasz Klasztor erygowany!



„Oto jest dzień, który dał nam Pan” śpiewaliśmy radośnie 26 kwietnia 2018 roku - w dniu uroczystego erygowania elckiego klasztoru. Od miesiąca radowałyśmy się tą wielką chwilą, gdyż wy-czekiwana wiadomość dotarła do nas z Rzymu via Łasin - dokładnie 26 marca. Oczywiście powitałyśmy ją potężną eksplozją radości i szybko udałyśmy się do chóru, by odśpiewać ze wzruszeniem uroczyste Te Deum i podziękować Dobremu Bogu za tę ogromną i upragnioną łaskę.

W ciągu długich 14 lat oczekiwania na erygowanie klasztoru na naszej fundacji wydarzyło się wiele dobra. Oto kilka ważnych momentów z historii, które zostały przypomniane w dniu uroczystości:

1.10.2004 r. - przybyliśmy do Elku na szczególne zaproszenie naszego ks. Biskupa Jerzego Mazura, który dostrzegał ogromną potrzebę założenia klasztoru kontemplacyjnego w młodej, tworzącej się wówczas diecezji.

17.12.2004 r. - została znaleziona ziemia pod budowę klasztoru.

8.09.2005 r.- przekazano nam tę ziemię, jako działkę parafialną.

16.07.2006 r. - w Uroczystość Matki Bożej z Góry Karmel, ku naszej ogromnej radości, na pustym wówczas polu, wśród łąnów zbóż, został poświęcony Krzyż i ziemia.

26.04.2007 r. - dokładnie przed 11 laty - z Maryją Matką Dobrej Rady uroczyście rozpoczęliśmy budowę klasztoru.

27.07.2007 r. - powracając z peregrynacji po krajach nadbałtyckich, odwiedziły plac budowy relikwie Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Współpatronki naszego elckiego klasztoru.

1.10.2007 r. - ks. Bp Jerzy Mazur dokonał wmurowania i poświęcenia kamienia węgielnego.

8.12.2008 r. - dzięki wielkiemu zaangażowaniu naszego ks. Biskupa i hojności naszych dobroczyńców mogliśmy przeprowadzić się do jednej z wybudowanych części nowego klasztoru.

2.10.2017 r. - dzięki Bożej i ludzkiej pomocy udało się uroczyście otworzyć nową, docelową kaplicę.

Poza tym, od 10 lat, z różnym nasileniem, trwają prace wykończeniowe wewnątrz budynku klasztornego, które zapewne potrwać jeszcze kilka kolejnych lat.

I tak, w naszej historii doszliśmy do przewidzianego przez Bożą Opatrzność najważniejszego momentu dziejowego – do dnia erygowania.



Uroczystej Mszy Świętej o godz. 17.00 przewodniczył Ordynariusz Elcki ks. Bp Jerzy Mazur SVD. W koncelebrze uczestniczyło trzydziestu kapłanów z diecezji, Delegat Prowincjała ds. Mniszek Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych – O. Wojciech Ciak. Naszą Prowincję reprezentowali też: O. Karol Milewski z Warszawy i Br. Grzegorz Lokszejn z Poznania. W dziękczynieniu wzięli udział również świeccy, w sposób szczególny związani z naszą wspólnotą karmelitańską.

Po słowach powitania, Ks. kan. Marcin Maczan, kanclerz Kurii Biskupiej odczytał dekret erekcyjny ustanawiający nowy Klasztor. Było to następstwem otrzymania 21 marca br. z *Kongregacji ds. Instytutów*

Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego stosownego pozwolenia. Był to dla nas moment niezwykle wzruszający i radosny, za który dziękowałyśmy Bogu w naszych sercach.

Na zakończenie Ks. Biskup zwrócił się do nas słowami: „Trwajcie na modlitwie na tym wzgórzu klasztornym. Trwa z wami Maryja Matka Jezusa i nasza Matka, Matka Nadziei. Ona pragnie, abyśmy jako uczniowie Jezusa słuchali Jego głosu i stawali się ludźmi nadziei, ludźmi zaufania. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus mówiła: „Niebem moim będzie czynić dobrze na ziemi”. Niech te słowa dodają nam otuchy i nadziei. Bądźcie miłością w sercu Kościoła, żyjcie nią i wypraszaście tę miłość dla nas wszystkich”.

Uroczystość zakończyła się dzieleniem radości podczas przygotowanej agapy.

Ogromną łaską Pana jest dla nas dar nowych powołań, którymi Dobry Pasterz obdarza nas odkąd zamieszkałyśmy na tym miejscu. Obecnie jest nas we wspólnocie 11 i są kolejne, nowe zgłoszenia. Z naszej pierwotnej 5 - osobowej grupy fundacyjnej zostałyśmy trzy, a pozostałe dwie siostry wróciły do swoich klasztorów macierzystych. Rozpoczywałyśmy nasze życie fundacyjne jako wspólnota mieszana z trzech różnych klasztorów: z Łasina, z Wrocławia i z Gdyni. W momencie erygowania, dwie siostry z Łasina i jedna siostra z Wrocławia otrzymały pozwolenie na definitywne przeniesienie do nowego elckiego Klasztoru.

Minione wydarzenia pokazują nam jak potężna jest nad nami łaska Pana, jak ogromna jest Jego miłość i troska o nas. Jezus mówi przez miłość i oddanie naszych przyjaciół, przez wierne towarzyszenie w radościach i trudach naszych Braci Karmelitów, przez radosne buzie dzieci przy chórowej kracie, przez deszcz, który nocą podlewa obsiewane za dnia grządki, przez zapowiedź obfitości na kwitnących drzewach w sadzie. Mówi telefonami, mailami, każdym przybywającym do klasztoru człowiekiem. Zachwycone tym głosem Boga, zanurzone w dziękczynieniu posyłamy Wam naszą radość i zapraszamy! Elk jest zawsze blisko! Elk semper vicina! Tak, właśnie „vicina” – nie „vicinus” ani „vicinus”, bo „drzewa, kraje, wyspy, miasta, mają rodzaj jak niewiasta”.

Z Karmelu w Nowych Osinach



Witamy wielkanocnie z Nowych Osin. Jak na całej ziemi i w całym niebie, tak i u nas od pierwszego kwietnia, bynajmniej nie „na niby”, świętujemy zwycięstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa nad śmiercią. Tryumf Jego Świętych Ran, jaśniejących chwałą, ogłosił nam w tym roku ks. Piotr Kropisz SJ z Falenicy. Ks. Piotr odprawił dla nas całe Triduum Paschalne, łącznie z niedzielą Eucharystią, a jeszcze w

nocy zmartwychwstania, po liturgii, spotkałyśmy się z nim na wspólnym świętowaniu w rozmównicy i zasiedziałyśmy... dłużej niż ktokolwiek planował. Dopiero potem odwiedziłyśmy refektarz, by ucieszyć się pierwszymi świątecznymi potrawami, a wreszcie, z resztkami sił, ale w zgodzie z tradycją tej nocy ☺, poszłyśmy „ogarnąć” kościół, by na same święta „jakoś” wyglądało. Tu zastałyśmy podłogę w stanie, jakiego nie pamiętają w Osinach najstarsze stażem zakrystianki. Warunki pogodowe w połączeniu z naszą wciąż jeszcze nie asfaltową drogą dały w tym roku efekt każący zakasać rękawy... Nie straciłyśmy jednak humoru, wszak świętowanie dopiero się zaczęło, a następne dni dawały nadzieję i możliwość odespania.

Rocznicę naszej fundacji, obchodzoną zwykle 25 marca, uczciliśmy w tym roku 9 kwietnia, ze względu na przeniesione Zwiastowanie Pańskie. Wieczór tej uroczystości spędziłyśmy z s. Anastazją, która przez skype opowiadała nam wiele o realiach marokańskiego świata, Kościoła i Karmelu, a także o odbiorze osoby i nauczania Ojca Świętego Franciszka w kontekście tychże realiów.

W dniach 18 i 19 kwietnia gościliśmy O. Piotra Bajgera z Drzewiny. Ojciec podzielił się z nami swoją wiedzą na temat roli Słowa Bożego w życiu i nauczaniu św. Jana od Krzyża. Wspólnie spędziliśmy też jedną rekreację, ale nie za długą, gdyż przeważała potrzeba osobistych rozmów.

W czwartą niedzielę wielkanocną, 22 kwietnia, świętowałyśmy wraz z naszą siostrą Marią Blanką od Eucharystii jej Pierwszą Profesję. Mszę świętą w samo południe odprawił N. O. Delegat Wojciech Ciak. S. Blanka cieszyła się też obecnością rodziców oraz swoich dwóch braci z narzeczonymi, gdyż tak się ciekawie złożyło, że cała trójka rodzeństwa w zbliżonych terminach podejmuje swoje życiowe plany i decyzje. Wszystkich młodych objęłyśmy więc modlitwą.

Pod koniec miesiąca, 27 kwietnia, ucieszyła nas jeszcze niespodziewana wizyta Ojców z Białorusi, O. Kazimierza Morawskiego i O. Piotra Faryny. Ojcowie wracając z wakacji we Włoszech zatrzymali się w Warszawie, więc przyjechali i do nas. Opowiadali nam o włoskich Karmelach, które odwiedzili, przekazując z pierwszej ręki pozdrowienia od s. Cecylii z Parmy.

Z Karmelu w Usolu Syberyjskim

Pierwsze dni miesiąca upłynęły nam w atmosferze radości i dziękczynienia Chrystusowi Zmartwychwstałemu za dar Jego zwycięstwa nad śmiercią. W Poniedziałek Wielkanocny spotkałyśmy się razem z Braciami na świątecznej rekreacji, którą przedłużyłyśmy później już tylko w gronie siostrzanym. To wszystko, co stanowi niepowtarzalny klimat Świąt w Karmelu – śpiew, głośnie wybuchy śmiechu, wspólne spożywanie wielkanocnych potraw, przekazywane sobie nawzajem życzenia od bliskich – stwarza piękną okazję do budowania wspólnoty. W okresie po-świątecznym, korzystając z wielkich rekreacji, udało nam się obejrzeć filmy: „Niebo istnieje naprawdę” - o historii podróży małego chłopca do Nieba i z powrotem, a także „Cud w Lourdes” o św. Bernadecie Soubirous.

Po długiej wielkopostnej przerwie przyszedł czas na spotkania z różnymi gośćmi. Odwiedzali nas nasi świeccy przyjaciele, a także kapłani i siostry zakonne z sąsiednich parafii (Bracka, Angarska i Irkucka). W Niedzielę Miłosierdzia Bożego gościliśmy rodzinę postulantki Kati z Angarska. Na 3 dni przyjechała nasza kandydatka Uliana z Irkucka, a w drugiej połowie kwietnia - Ania z Moskwy, która zaprażyła spędzić u nas dwa tygodnie, korzystając z zacisza Karmelu. Niecodziennym wydarzeniem była wizyta Natalii Gonczarenko - historyka z Irkucka, która w dniach 19-20 kwietnia po raz kolejny ubogaciła naszą wiedzę historyczną. W zeszłym roku Natalia prowadziła serię wykładów z historii Rosji. Tym razem przygotowała konferencje z historii Irkucka – jednego z najstarszych miast Syberii. Barwne opowiadanie Natalii, w którym nie zabrakło momentów wzruszenia, a także szczypty humoru, było dopełnione prezentacją i rekwizytami historycznymi. Mogłyśmy m.in. potrzymać w rękach XIX-wieczną papeterię, albo pieniądze z czasów wojny domowej w Rosji. Dodatkową niespodzianką był wykład - prezentacja mody dziewiętnastowiecznych strojów. Zagłębiając się w szczegóły ówczesnych trendów poznawałyśmy głębiej życie ludzi tamtej epoki. Jesteśmy bardzo wdzięczne Natalii za poświęcony czas i wkład w naszą edukację, tym bardziej, że przed nami jeszcze kolejne serie spotkań, a najbliższe ma być w czerwcu.

Sobota 21 kwietnia miała dla nas wymiar ekumeniczny dzięki spotkaniu z prawosławnym kapłanem o. Igorem Biriukowem na temat liturgii rytu wschodniego. O. Igor mieszkał kiedyś naprzeciw klasztoru Braci i zaprzyjaźnił się z br. Pawłem. Ta przyjaźń trwa nadal pomimo dzielących 5 600 km. O. Igor był na poświęceniu kościoła w Usolu i tym razem przyjechał w odwiedziny do br. Pawła.

„Po tamtej stronie kraty” w spotkaniu uczestniczyli niektórzy nasi parafianie na czele z proboszczem br. Pawłem Badzińskim, głównym pomysłodawcą i organizatorem. W trakcie wykładu o. Igor korzystał z prezentacji i miałyśmy okazję zobaczyć, jak wygląda sprawowanie Eucharystii za ikonostasem, gdzie nikt oprócz kapłanów nie ma wstępu. Później był czas na zadawanie „trudnych” pytań o prawosławiu, z którymi Batuszka świetnie sobie radził. Na koniec zrobiliśmy wspólne zdjęcie. Wszystko było dla nas bardzo ciekawe i ważne, tym bardziej, że mamy wielu prawosławnych przyjaciół i modlimy się o jedność Kościoła.



Ostatnie dni kwietnia zaskoczyły nas... upalną pogodą. Czasami temperatura sięgała do ponad +25 stopni, co na Syberii zdarza się w tym okresie, jak się później wyjaśniło, raz na sto lat. Po długiej zimie stęskniłyśmy się za ciepłymi dniami! Na razie w naszym ogrodzie dopiero pojawiają się oznaki zieleni, ale błękitne niebo i gorące wiosenne słońce mówią, że wszystko budzi się do życia, z czego bardzo się cieszymy.

Z Karmelu w Warszawie

Misterium Paschalne, które Kościół daje nam przeżyć rokrocznie szczególnie intensywnie w czasie świąt wielkanocnych, przypomina nam, iż również w naszym codziennym życiu dokonuje się nieustannie Pascha Pana. Wraz z Nim przechodzimy ze śmierci do życia, o ile pozwalamy na to, by wkroczył w naszą codzienność i przemieniał ją swą obecnością. Przemiana zachodzi w nas, przemiana zachodzi w otaczającym nas świecie. Nawet budząca się na wiosnę przyroda ożywia w nas nadzieję na triumf życia, które nie zna kresu, a które przynosi nam Zmartwychwstały.

Zanim jednak zabrzmiało w naszych uszach radosne Alleluja głoszące zmartwychwstanie naszego Pana, czekał nas okres wielkopostnego przygotowania, wzywający do nawrócenia serca i pokuty, do pogłębionej refleksji nad swoim życiem i pragnienia przemiany, zadania śmierci temu, co jeszcze w nas nie jest Boże, by przeświecić to światłem Chrystusowego zmartwychwstania. Czas dla naszej Wspólnoty w tym roku wyjątkowo intensywny w zarówno zewnętrzne i wewnętrzne przygotowania – na 20 marca bowiem, a więc w przedostatnim tygodniu Wielkiego Postu, zaplanowane było rozpoczęcie wizytacji kanonicznej. Perspektywa ta zmotywowała nas do przyśpieszonych i nieco dokładniejszych porządków przedsięwziętych w klasztorze, ale również do swoistej wewnętrznej rewizji życia i refleksji nad tym, co mogłoby służyć jego poprawie. Jednakże plany Boże widać nie zawsze pokrywają się z planami ludzkimi. Niespodziewane okoliczności sprawiły, że wizytacja musiała zostać przesunięta w czasie. Jednak dzięki tej „porządkowej mobilizacji” mogłyśmy czas bezpośrednio poprzedzający święta przeżyć już w większym skupieniu, unikając gorączkowych, przedsięwziętych przygotowań. Zaistniała sytuacja, potraktowana jako

swoista metafora, skłoniła nas też do osobistej refleksji nad naszą postawą czułości i gotowości na przyjęcie Pana, który, choć może opóźnia swe przyjście, nadejdzie. Czy zastanie nas czuwających i gotowych na spotkanie z Nim?

Na przedostatni tydzień Wielkiego Postu przypadło jednak jeszcze jedno ważne wydarzenie – 19 marca to szczególna dla nas data. Uroczystość naszego Patrona – św. Józefa, rocznica – w tym roku 77 – powstania naszej fundacji i imieniny Naszej Matki. Wszystkie te wydarzenia uczciłyśmy wielką rekreacją. Świętowanie rozpoczęłyśmy poranną Mszą Świętą w intencji Naszej Matki i całej Wspólnoty, którą odprawił sam Nasz Ojciec Wojciech Ciak OCD. Nie zabrakło też imieninowej wystawki dla Naszej Matki przygotowanej w refektarzu i prezentującej całą gamę naszych ręcznych prac oraz kulinarnych niespodzianek przygotowanych przez Nowicjat. Ten radosny dzień, choć przypadł już prawie u schyłku Wielkiego Postu, był swoistą chwilą wytchnienia i przygotowania do obchodów Wielkiego Tygodnia. Przypominał nam również o dyskretniej obecności naszego Patrona w życiu naszego klasztoru i jego konkretnej opiece, która zawsze nam towarzyszy i zaradza wszelkim potrzebom, zarówno duchowym, jak i materialnym.

20 marca czekała nas miła niespodzianka – w miejsce wizytacji – wizyta ... gościa z Białorusi. Na poranną Mszę Świętą przybył bowiem do naszej kaplicy wraz z o. Karolem Milewskim OCD o. Jurij z konwentu naszych ojców z Mińska, który przebywał czasowo w Warszawie i zapragnął przy okazji z nami się spotkać. Po pośpiesznie przygotowanym i jeszcze pośpieszniej spożytym przez naszych Gości śniadaniu udaliśmy się na spotkanie z nimi do rozmównicy, dzięki czemu mogliśmy dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy na temat życia naszych ojców i Kościoła na Białorusi i zainspirować się tymi opowieściami do gorliwszej modlitwy w tych intencjach. O. Jurij opuścił nasz klasztor uposażony w nasze zapewnienia o modlitewnym wsparciu ... i pudełko gipsowych wielkanocnych baranków przekazanych przez nas dla wiernych na Białorusi.

W ten sposób zbliżyłyśmy się do obchodów Wielkiego Tygodnia i Triduum Męki, Śmierci i Zmartwychwstania naszego Pana. Obchody Wielkiego Tygodnia rozpoczęłyśmy tradycyjnie w Niedzielę Palmową Męki Pańskiej, przypadającą w tym roku 25 marca. Zgodnie z karmelitańską tradycją podczas niedzielnego obiadu „gościliśmy” wzorem Marii i Marty z Betanii Pana Jezusa w przyozdobionym przez Nowicjat w kwiaty refektarzu. W Wielkim Tygodniu poprzez większe skupienie starałyśmy się przygotować do Triduum Paschalnego. Rozpoczęłyśmy jego obchody wraz z całym Kościołem uroczystą Mszą Wieczerną Pańską w Wielki Czwartek, 29 marca „kilka chwil” po godz. 17. Sprawował ją w intencji dziękczynnej za dar Kapłaństwa i Eucharystii o. Karol Milewski OCD. Po Eucharystii nastąpiło przeniesienie Najświętszego Sakramentu do tzw. Ciemnicy, przy której czuwałyśmy aż do nabożeństwa wielkopiątkowego, starając się duchowo towarzyszyć Panu Jezusowi w Jego cierpieniu. Nabożeństwo wielkopiątkowe, które poprowadził o. Janusz Dołbakowski CSsR rozpoczęłyśmy o godz. 15. Po nabożeństwie, przy śpiewie pieśni „Odszedł Pasterz nasz ...” Najświętszy Sakrament został przeniesiony do Grobu Pańskiego i tam adorowałyśmy go w milczeniu aż do samej Wigilii Paschalnej. Jak co roku Triduum zgromadziło w naszej kaplicy dość dużą liczbę wiernych. Cieszymy się, że dzięki temu w konkretny sposób zaznaczyła się nasza obecność w życiu Kościoła partykularnego i że w komunii z wiernymi mogliśmy celebrować najważniejsze tajemnice naszej wiary.

Wigilia Paschalna a wraz z nią nasze świętowanie uroczystości Wielkanocnych rozpoczęła się o godzinie 20. Poprzedziło ją wielkanocne święcenie pokarmów w rozmównicy klasztornej. Skorzystałyśmy z okazji i złożyłyśmy naszemu kapelanowi świąteczne życzenia. Po obrzędzie poświęcenia Paschału o. Krzysztof Stępowski CSsR, specjalnie zaproszony na tę okazję przez naszego kapelana o. Janusza, odśpiewał uroczyste Exultet. Liturgia Słowa – poprzez czytania biblijne ukierunkowała nasze myśli ku wypełnieniu się historii zbawienia w Paschalnym Misterium Chrystusa. Po odnowieniu przyrzeczeń chrzcielnych odnowiłyśmy również publicznie nasze zakonne śluby. Zabrzmiało w końcu radosne „Alleluja” ogłaszające całemu światu zmartwychwstanie naszego Pana. Obchody Wigilii Paschalnej w naszej kaplicy zakończyła procesja rezurekcyjna z Najświętszym Sakramentem po zewnętrznym terenie przed Klasztorem (w tym roku trzykrotnie okrażenie klombu z figurą Maryi), z którą nasza Wspólnota, pozostając w klauzurze, duchowo się łączyła. Po skończonych uroczystościach udaliśmy się do refektarza na mały poczęstunek, by wspólnie dzielić radość, że Pan zmartwychwstał i jest pośród nas obecny. W uroczystościach uczestniczyła dość duża liczba osób, z których część zapragnęła pozostać w naszej kaplicy na dłuższej adoracji. W niedzielny poranek niemałym zaskoczeniem dla nas było, gdy zamiast wielkanocnych pieśni rozległ się śpiew kolędy „Cicha noc”, a w refektarzu obok wielkanocnych stroików pojawiła się bożonarodzeniowa choinka. Również aura, która towarzyszyła nam tego dnia, przypominała raczej inne święta. To

prima – aprilis dał o sobie znać, również w realiach klasztornej klauzury.... Jednakże Chrystus zmarłychwstał, prawdziwie zmarłychwstał. I dla nas fakt ten jest prawdziwym źródłem radości.

„Oto dzień, który Pan uczynił. Radujmy się w nim i weselmy” – antyfona wielkanocna przypominała nam o radości, jaka winna płynąć nieustannie dla nas z faktu obecności Zmarłychwstałego pośród nas i o wezwaniu do odkrywania tej obecności pośród codziennych wydarzeń oraz do dzielenia się tą radością z innymi. A okazji ku temu miałyśmy tym razem wiele. Tegoroczna oktawa obfitowała bowiem w rekreacyjne spotkania w rozmównicy. I tak, w poniedziałek wielkanocny, 2 kwietnia, po Mszy Świętej miałyśmy możliwość spędzenia świątecznej rekreacji z o. Krzysztofem Piskorzem OCD, który przyjechał do nas w imieniu wspólnoty naszych ojców z Racławickiej. 3 kwietnia, o godz. 10 odwiedzili nas natomiast Ojcowie z Solca, z których większość, korzystając ze słonecznej pogody przyjechała do nas na rowerach. W skład delegacji weszli – o. Tobiasz Zarzycki OCD, o. Jacek Olszewski OCD (z którym miałyśmy możliwość po raz pierwszy się spotkać) oraz o. Piotr Ziewiec OCD. Spotkanie z Ojcami, jak na czas wielkanocny przystało, spędziłyśmy niezwykle radośnie, dzieląc się swoimi przeżyciami i wspólnie śpiewając – nie tylko – wielkanocne pieśni. Kolejnego dnia oktawy, a więc 4 kwietnia na poranną Mszę Świętą, przyjechał Nasz Ojciec Wojciech Ciak. Po śniadaniu udałyśmy się na świąteczne życzenia i spotkanie z Naszym Ojcem, które przybrało również charakter rekreacyjny. 5 kwietnia przypadł pierwszy czwartek miesiąca. Zgodnie z naszym klasztorным zwyczajem przed nieszporami nasz redemptorystowski kapelan o. Janusz wystawił Najświętszy Sakrament i podczas wieczornej modlitwy miała miejsce comiesięczna adoracja w intencji nowych powołań kapłańskich i zakonnych. Po modlitwie i kolacji udałyśmy się po raz kolejny do rozmównicy na wieńczące już cykl świątecznych rekreacji spotkanie z o. Januszem. Uwieńczeniem intensywnie przeżytego tygodnia oktawy był ... dzień pokuty, który przypadł w tym roku akurat w czasie oktawy, w piątek, 6 kwietnia. Całodobowa adoracja Najświętszego Sakramentu, swoista „rekreacja z Panem Jezusem” w ciszy i milczeniu pozwoliła nam po wszystkich przeżyciach całego tygodnia wewnętrznie wyciszyć się i powrócić do klasztorного rytmu życia, a jednocześnie na nowo odkryć źródło radości płynącej z bycia w obecności Pana, podziękować Mu za wszelkie doświadczone łaski i w cichej modlitwie powierzyć wszystkie te sprawy i intencje, które zostały nam po-lecone.



Oktawę Wielkanocną zakończyła Niedziela Przewodnia obchodzona jako Niedziela Miłosierdzia, która przypadła w tym roku 8 kwietnia. Przygotowywałyśmy się do niej jak co roku przez Nowennę do Miłosierdzia Bożego odprawianą już od Wielkiego Piątku. O godz. 15 łączyłyśmy się z całym Kościołem wspólnie odmawiając Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Choć oktawa zakończyła się, nie zakończyła się wraz z nią radość płynąca z faktu zmarłychwstania Chrystusa. Winna trwać w nas pośród codzienności i skłaniać do dzielenia się nią z tymi, pośród których żyjemy na co dzień, by swoim życiem głosić, że Pan zmarłychwstał i żyje pośród nas.

Po wielkanocnych uroczystościach powróciliśmy do codzienności, ożywiając w sobie pamięć na Bożą Obecność pośród nas. Również przyroda w pewien sposób o tej rzeczywistości nam przypominała. W drugim tygodniu kwietnia bowiem pogoda diametralnie się zmieniła – nastąpiło gwałtowne ocieplenie, w związku z czym wiosna szybko nadeszła. Na naszych oczach ogród intensywnie zazielenił się i zakwitł. Zaraz po świętach zatem zabrałyśmy się za wiosenne porządki w ogrodzie i pierwsze prace „polowe”.

Nie zabrakło w tym czasie również prac remontowych, na trwale wpisanych już w życie naszego klasztoru. Kontynuowaliśmy kompleksowy remont pokoi gościnnych, pracę rozłożoną na kilka etapów. W minionych miesiącach nastąpiło wykończenie i oddanie do użytku jak na razie jednego pokoju z łazienką, w którym od 17 kwietnia zamieszkali już pierwsi goście. Ponieważ nieustannie zgłaszają się chętni goście i rekolektanci, mobilizuje to nas do kontynuacji prac, by oddać do dyspozycji odwiedzających nas osób kolejne pomieszczenia. Pojawiło się również nowe remontowe wyzwanie, niegdyś już przez nas rozpatrywane – instalacja wewnątrz klasztoru bezpiecznych schodów do naszych piwnic. Piwnice bowiem zostały zmodernizowane i odnowione, jednakże z braku dogodnego i spełniającego standardy bezpieczeństwa zejścia, są jak na razie niewykorzystane. Po wykonaniu stosownego projektu i potrzebnych ustaleń prace rozpoczęły się 18 kwietnia i wciąż trwają.

22 kwietnia świętowaliśmy niedzielę Dobrego Pasterza. Był to szczególny dzień modlitw za wszystkich Pasterzy całego Kościoła, a także początek tygodnia modlitw o powołania kapłańskie i zakonne. Wraz z całym Kościołem prosimy, by Pan wysłał robotników na swe żniwo.

W poniedziałek, 23 kwietnia przeżywaliśmy uroczystość św. Wojciecha i przypadające na nią imieniny Naszego Ojca Wojciecha Ciaka OCD. Poranna Eucharystia, którą celebrował w naszym klasztorze sam Solenizant, sprawowana była w jego intencji. Po śniadaniu udałyśmy się na życzenia i rekreacyjno-imieninowe spotkanie z Naszym Ojcem, podczas którego dzielił się z nami swoimi przeżyciami z ostatniej podróży do Kazachstanu. Imieniny Naszego Ojca, zgodnie z klasztorным zwyczajem, uczciłyśmy wielką rekreacją.

Kończąc miesiąc kwiecień, w ostatnim jego dniu tradycyjnie już po niesporach odśpiewaliśmy po raz pierwszy w tym roku Litanię loretańską, inaugurując tym samym tegoroczne nabożeństwa majowe. Rozpoczynający się miesiąc maj, najpiękniejszy spośród miesięcy, jest w sposób szczególny poświęcony Maryi. Maryja jest bowiem niczym wiosna budząca świat do życia. W Jej osobie Misterium Paschalne Chrystusa, które w tych miesiącach szczególnie celebrowaliśmy, znalazło swój najpełniejszy wyraz. Obyśmy naśladując Maryję i wsparci Jej orędownictwem kroczyli w nowości życia, którym pragnie obdarować nas nasz Zmartwychwstały Pan.

PROWINCJA - OCDS

Świąteczne spotkanie w łódzkiej Wspólnocie OCDS



zwykle były bogato zastawione pysznościami przygotowanymi przez nadzieję, że wspólne świętowanie pozwala nam lepiej się poznawać i najprostsze gesty.

Kwietniowy dzień skupienia to czas odnowienia przyrzeczeń i ślubów. Był okazją, by powrócić do początków naszej drogi w Świeckim Karmelu. Jednocześnie było to też zaproszenie, aby na nowo odczytać i podejmować swoje zobowiązania w konkretnej rzeczywistości, w której aktualnie jesteśmy.

Tego dnia również mieliśmy spotkanie świąteczne, w którym uczestniczyli ojcowie: ojciec Mirosław Treder i ojciec Piotr Bajorek. Stoły jak siostry ze wspólnoty. Mamy uczy bycia dla drugich przez

Małgorzata Kołodziejczyk OCDS

Rekolekcje przed przyrzeczeniami w Mińskiej Wspólnocie OCDS

21 kwietnia 2018 roku w Mińskiej Wspólnocie OCDS odbędzie się radosne wydarzenie: na ręce o. Piotra – Delegata Prowincjalnego 6 siostr złoży swoje przyrzeczenia (4 siostry złożą przyrzeczenia definitywne, a 2 siostry swoje pierwsze przyrzeczenia). Dlatego też, od 14 do 16 kwietnia w naszym klasztorze w Miazdole siostry te uczestniczyły w rekolekcjach, które miały przygotować je bezpośrednio do tego ważnego dla nich wydarzenia. Rekolekcje głosił o. Henryk Walejka OCD, a ich tematem przewodnim była modlitwa karmelitańska (wewnętrzna). Oczywiście doskonałą nauczycielką modlitwy myślniej jest św. Teresa od Jezusa i to Jej dzieło „Droga doskonałości” była podstawą naszych rozważań podczas tego spotkania.



W swych dziełach św. Teresa uczy nas, praktycznie krok po kroku, w jaki sposób dążyć do osiągnięcia skupienia wewnętrznego, jakie opiera się na Bożej obecności w duszy człowieka. Wskazuje wartość i rolę czytania Ewangelii oraz literatury religijnej do głębszego przeżywania wiary. Teresa podkreśla znaczenie praktykowania cnót, takich jak autentyczność, pokora, prostota i miłosierdzie, ale także konieczność pracy nad sobą oraz wytrwanie na modlitwie, by każdego dnia choć trochę postąpić do przodu i w żadnym wypadku nie zaniedbywać modlitwy myślniej.

O. Henryk Walejka OCD szczegółowo omawiał każdy etap modlitwy karmelitańskiej. Wyjaśniał nam trudności, jakie pojawiają się podczas praktykowania modlitwy myślniej, a także wskazywał na konieczność zadbania o stworzenie warunków sprzyjających jej rozwojowi.

Trzy dni rekolekcji minęły bardzo szybko. Mimo bogatego programu, uczestnicy rekolekcji znaleźli czas na rozważanie, duchowe czytanie, osobiste rozmowy z ojcami, wspólną modlitwę i chwile radosne przy kubku herbaty.

Anna Łucka OCDS

Mińsk: przyrzeczenia czasowe i definitywne

Bardzo radosny i podniosły był dzień 21 kwietnia 2018 r. sześć siostr ze wspólnoty Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych w Mińsku podczas Eucharystii o godz. 19.00 uroczyście zobowiązało się naśladować Jezusa Chrystusa, składając w obecności naszego asystenta o. Piotra Forsztygi OCD czasowe i definitywne przyrzeczenia *dążenia do doskonałości ewangelicznej w duchu rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa oraz błogosławieństw według konstytucji Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych*. Były to siostry: Janina, Łucja, Stefania, Jadwiga, Zofia oraz Maria. Przeżyte doświadczenie formacji we wspólnocie umocniło w nich pragnienie życia wartościami Ewangelii, otwartego na wolę Bożą by kochać Boga i bliźniego taką miłością, jaką Bóg kocha wszystkich nas. Stałość wiary bierze swój początek z Eucharystii, gdyż właśnie w Niej mamy możliwość zbliżenia się do żywego Jezusa.

“Eucharystia – centrum chrześcijańskiego życia” to temat spotkania formacyjnego, w którym uczestniczyliśmy przed złożeniem przyrzeczeń. Eucharystia to ofiara, uczta i podziękowanie - każdy z uczestników dzielił się tym, czym dla niego osobiście jest Eucharystia. Jak zaznaczył o. Piotr w kazaniu, świecki karmelita powinien być przykładem pokory, pobożności i ofiary. Świecki karmelita powinien dążyć do tego, by być żywym świadkiem obecności Boga dla wszystkich wiernych.



Bardzo cieszymy się z faktu, że siostry usłyszawszy głos Pana, nie zawahały się by wdzięcznym sercem odpowiedzieć na Jego wezwanie. Będziemy codziennie modlić się o umocowanie ich wiary oraz o nowe powołania do Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych.

Anna Łucka OCDS

Wybory w olsztyńskiej wspólnotie OCDS

W sobotę 14 kwietnia 2018, w klasztorze sióstr karmelitanek bosych w Spręcowie, olsztyńska wspólnota świeckiego zakonu karmelitów bosych wybrała nową przewodniczącą i radę wspólnoty. Wyborom przewodniczył o. delegat Robert Marciniak OCD. W głosowaniu wzięło udział dwanaście osób (jedna osoba po ślubach, dziesięć po przyrzeczeniach definitywnych i jedna po przyrzeczeniach czasowych). Funkcję przewodniczącej objęła Wiktoria Jamroży. W skład nowej rady weszły: ustępująca po dwóch kadencjach z funkcji przewodniczącej Czesława Woźniak, Małgorzata Brejniak – formatorka, Elżbieta Jaroszevska i Elżbieta Sokołowska. Sekretarzem rady ponownie został Mariusz Woźniak, a skarbnikiem na kolejną już kadencję – Zofia Bergolc.

Po głosowaniu i zakończeniu części oficjalnej, na chwilę rozmowy ze wspólnotą przyszły siostry karmelitanki, które pogratulowały nowo wybranym członkom rady i zapewniły o swojej modlitwie w intencji świeckiego zakonu.

Tego samego dnia, podczas Mszy świętej celebrowanej przez o. delegata, członkowie wspólnoty odnowili swoje przyrzeczenia i śluby.

Elżbieta Sokołowska OCDS

Obchody Święta Patronalnego poznańskiej Wspólnoty OCDS

W drugą Niedzielę Wielkanocną, zwaną Niedzielą Miłosierdzia Bożego, przypada doroczne Święto Patronalne naszej Wspólnoty. Przygotowania do uroczystości rozpoczęliśmy już 7 kwietnia, w sobotę – aby Mszą Świętą wieczorną i czuwaniem modlitewnym wejść w pogłębione rozważania na temat Miłosierdzia Bożego. Pragnęliśmy uradować się owocami Paschalnego Misterium i przysposobić się do odnowienia przyrzeczeń i ślubów w Świeckim Karmelu, które mieliśmy wypowiedzieć na zakończenie obchodów Święta Patronalnego.

W podniosły charakter liturgii Niedzieli Miłosierdzia Bożego wprowadził nas już wystrój poznańskiej świątyni Karmelitów Bosych w Poznaniu. Prezbiterium tonęło w białych kwiatach i świetle świec. Podczas Mszy Świętej, w czasie odczytywania Ewangelii usłyszeliśmy na nowo słowa Zmartwychwstałego: „Pokój wam!” i komentarz św. Jana Ewangelisty: „A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana.” (J 20,19 -20) Mszę Świętą celebrował o. Jakub Kamiński OCD. W homilii ojciec Jakub pomógł nam lepiej zrozumieć przesłanie Niedzieli Miłosierdzia Bożego. Jako uczniowie Chrystusa jesteśmy wezwani do wielkanocnej radości i do przyjrzenia się powodom tej radości.



Pierwszy powód radości wynika z pokonania naszego zamknięcia się w doczesności i liczenia tylko na własne siły. **Drugi powód radości** jest owocem Paschalnego Misterium. Jest nim Miłość Boża, a my, jako uczniowie Jezusa, mamy za zadanie przekazywać dalej tę Miłość. W ten sposób dopomagamy do duchowej przemiany świata. **Trzeci powód radości** wynika z uświadomienia sobie prawdy o tym, że przebaczenia grzechów dostąpiliśmy niezasłużenie przez Krzyż i Zmartwychwstanie naszego Mistrza z Nazaretu. **Czwarty powód radości** związany jest z ewangeliczną historią św. Tomasza, zwanego Didymos. Droga wiary świętego Tomasza - od zwątpienia do okrzyku „Pan mój i Bóg mój!” ugruntowuje naszą nadzieję. Przez życie idziemy w ciemnościach wiary, ale z błogosławieństwem Jezusa. Chrystus prawdziwie zmartwychwstał i żyje w Kościele, w sakramentach i Najświętszym Sakramencie.

Po Mszy Świętej, przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, „z ufnością i miłością” przystąpiliśmy do prowadzenia wieczoru skupienia dla wszystkich zgromadzonych w kościele Karmelitów Bosych. Zaczęliśmy odśpiewaniem „Koronki do Miłosierdzia Bożego” prowadzonej przez Ewelinę. Następnie, odpo-

wiednie fragmenty z „Dzienniczka” s. Faustyny Kowalskiej i trafnie dobrane pieśni stworzyły klimat rozmowy z Bogiem, w której granica między inscenizacją a osobistą modlitwą uczestników wieczoru skupienia została zatarta. Dialog św. Faustyny z Jezusem oraz fragmenty z Jej „Dzienniczka”, zostały przez autorkę scenariusza rozpisane na głosy: Kasi, Marzenny, Beaty i Darka. Szczególne wrażenie wywarła recytacja modlitwy św. Faustyny. Przejmujący śpiew Eweliny zapadł głęboko w serce: „Jestem zbyt słaby, Panie, by bez Twojej pomocy iść za Tobą”. Wieczór skupienia pozwolił, dzięki świętej Faustynie, na nowo zastanowić się nad tym, co to znaczy być miłosiernym. Zrozumieliśmy, że powinniśmy próbować upodobać się do pierwszych chrześcijan, którzy nie tylko nazywali siebie braćmi, ale również postępowali jak bracia. Powinniśmy także wzbudzać w sobie wielką miłość do tych, którzy zadają nam cierpienie, czytać dobrze tym, którzy są nam nieżyczliwi. Uświadomiliśmy sobie, że jako wierni uczniowie Jezusa mamy okazywać miłosierdzie bliźnim zawsze i wszędzie. Na trzy sposoby czynienia miłosierdzia: czyn, słowo i modlitwę, wskazał w rozmowie z s. Faustyną sam Jezus. Podczas wieczornego czuwania wspominaliśmy również innych apostołów Bożego Miłosierdzia: św. Teresę od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza i Kunegundę Siwiec – świecką karmelitankę bosą. Znana pieśń „Ubi Caritas et Amor” była odpowiedzią zgromadzonych na wieczornej modlitwie na wezwanie Mistrza z Nazaretu: bądźcie miłosierni, jak Ja jestem miłosierny.

Z wieczoru skupienia wynieśliśmy przekonanie, że Jezus każdego bezgranicznie kocha i pragnie jego udoskonalenia w miłości chrześcijańskiej. „Dziecię moje – mówił do s. Faustyny, ale także do każdego z nas – życie na ziemi jest walką i to wielką walką o Królestwo moje, ale nie lękaj się, bo nie jesteś sama. Ja cię wspieram zawsze...” Po błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem w ciszy opuszczaliśmy karmelitański wieczernik, by następnego dnia rannym ponownie zgromadzić się w karmelitańskim Sanktuarium świętego Józefa.

Drugi dzień Święta Patronalnego poznańskiej Wspólnoty OCDS zainicjowało wspólne odmówienie porannej modlitwy - Jutrzni. W Niedzielę Miłosierdzia Bożego szczególnie mocno wybrzmiał tekst: „*O stań się, Jezus, dla duszy radością Paschy wieczystej i nas, wskrzeszonych Twoją mocą do swego przyłącz orszaku....*”

W zanoszonych brewiarzowych prośbach z żarliwością powtarzaliśmy słowa: „Niech nasze życie, ukryte w Tobie [Ojczy] z Chrystusem zajaśnieje przed światem jako zapowiedź nadejścia nieba i nowej ziemi.” Zrozumieliśmy, że warunkiem pójścia za Nauczycielem z Nazaretu jest dogłębne poznanie siebie samych – naszych ograniczeń wynikających z grzechu pierworodnego, ale i z naszych złych skłonności. W rozeznaniu tej prawdy dopomógł wykład o. Sergiusza Nizińskiego OCD. Scharakteryzował w nim władze wewnętrzne człowieka, które wspomagają i które utrudniają relację z Bogiem; ojciec Sergiusz inspirował się pismami świętego Jana od Krzyża. Radosna agapa przy domowych wypiekach i śpiewne złożenie życzeń solenizantom zakończyły pierwszą część spotkania poznańskiej Wspólnoty OCDS. Przyszedł wreszcie czas na dzielenie się w grupach przemyśleniami na temat kolejnego daru Ducha Świętego – daru rady. Uświadomiliśmy sobie, że dar rady wspomaga zdolność poznania woli Bożej, podejmowanie decyzji z nią zgodnych i pełnienia jej na podstawie Ewangelii, reguły życia i prawa własnego - Statutów i Konstytucji. Zrozumieliśmy również, że wspólnota OCDS jest dobrym miejscem wzrostu duchowego i każdy jej członek ponosi odpowiedzialność za rozeznanie Bożych planów dla dobra wspólnoty i Kościoła. „*Przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża...*” (Rz 12,2). Z wiernymi, uczęszczającymi do karmelitańskiego kościoła, spotkaliśmy się o godz. 13 na Mszy Świętej o Miłosierdziu Bożym, którą sprawował o. Mariusz Jaszczyzyn OCD. Od wczoraj – podkreślił – obraz Jezusa Miłosiernego z napisem „Jezu, ufam Tobie” zawisł w prezbiterium. Te trzy słowa są kluczem do Bożego Miłosierdzia. „Łaski z Mojego miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a nim jest ufność” – powiedział Jezus s. Faustynie. Ale pierwsza jest ufność Boga wobec nas!” Naszą pokorną ufność okazaliśmy Bogu adorując Najświętszy Sakrament po Mszy Świętej i rozważając wybrane fragmenty z Dzienniczka świętej Faustyny.

Do godzinnej adoracji Jezusa Eucharystycznego włączyli się także wierni zgromadzeni na niedzielnej Mszy Świętej. Skupienie zakończyliśmy uroczystym odśpiewaniem „Koronki do Miłosierdzia Bożego”;

oprawę muzyczną i rozważania o Miłosierdziu Bożym przygotowali członkowie z naszej wspólnoty. Ostatnim akcentem obchodów Święta Patronalnego w poznańskim Świeckim Karmelu było odnowienie przyrzeczeń i ślubów na ręce o. Jakuba Kamińskiego – podprzeora klasztoru Karmelitów Bosych.

Dwudniowe obchody święta Bożego Miłosierdzia dobiegły końca, ale dla członków poznańskiej Wspólnoty OCDS zaczął się okres wzmożonej pracy nad sobą.

Sopot: Przyrzeczenia i śluby w zaciszu domu

Dnia 3.04.2018r.(wtorek) w poranek poświęcony naszej siostrze, Teresie Kolanowskiej, złożyła swoje przyrzeczenia definitywne w domu. Dokonało się to w obecności o. Asystenta, o. Bertolda od Maryi Dąbkowskiego oraz całej Rady Sopotckiej Wspólnoty OCDS. Na uroczystości obecna też była rodzina Teresy (mąż oraz córka) oraz inni zaproszeni goście.



Teresa, kierując swoją prośbą do Rady o przyspieszenie przyrzeczeń (na co pozwala Statut, art.37), argumentowała ją stanem zdrowia. W podaniu do Rady napisała: „we wrześniu 2017 roku zdiagnozowano u mnie nowotwór złośliwy (...) z przerzutami do węzłów chłonnych i kości”. A także, przywołując świętych Karmelu, deklarowała chęć wejścia w głęboką zażyłość z Panem – w żywą, osobową, coraz ściślejszą i coraz bardziej przeobrażającą.

Wszyscy obecni na uroczystości, zgodnie z Rytuałem, odmówiliśmy Jutrznie i wysłuchaliśmy homilii o. Bertolda.

Kontynuacją pierwszego „zdarzenia” były śluby złożone już w mniejszym gronie, też w domu u Teresy, w Niedzielę Miłosierdzia (8.04.2018r.) podczas Liturgii Słowa. Teresa powiedziała wtedy: „Z pomocą Bożą chcę doskonalej naśladować Jezusa Chrystusa czystego i posłusznego”.

Dojrzała postawa Teresy, w pełni akceptująca wolę Bożą, owocuje w nas na wiele sposobów, np. pogłębieniem zażyłości Wspólnoty zjednoczonej na modlitwie za Teresę, wzrostem wrażliwości na siebie, ale także zadumaniem nad drogami Pana, które nie są naszymi drogami...

Gabriela Żylińska OCDS

Nowi członkowie w Sopocie

Święto Miłosierdzia Bożego (8 kwietnia 2018r.) sopocka Wspólnota OCDS przeżyła bardzo uroczystie. W tym dniu do Wspólnoty zostało przyjętych pięć nowych osób, które w marcu ukończyły formację wstępną:

Aleksandra od Maryi Bianga, Iwona od Niepokalanego Poczęcia Maryi Stawska, Lucyna od Krwi Chrystusa Witek, Krystyna od Niepokalanego Serca Maryi Westfal, Mariusz od św. Józefa Westfal.

Tego też dnia Elżbieta Baranowska złożyła swoje 1. przyrzeczenia na 2 lata.



Podczas Mszy św. dziękczynnej (za łaskę powołania) wszyscy członkowie Wspólnoty odnowili swoje przyrzeczenia (czasowe, definitywne i śluby).

Ojciec Asystent, o. Bertold, przewodniczył Eucharystii i wygłosił homilię, podkreślając w Niej fakt bycia świeckim karmelitą jako niesamowity Dar i Tajemnicę - nowe działanie Jezusa w nas, uświęcające nasze czyny.

Wspólne przeżywanie tego świątecznego dnia (z wszystkimi jego „wydarzeniami”) bardzo nas zbliżyło, co szczególnie widoczne było podczas przekazywania sobie znaku pokoju, a po Mszy Świętej we wspólnym biesiadowaniu, kiedy to karmiliśmy zmysły, delektując się olbrzymim tortem, ale także rozlicznymi sałatkami i słodkościami. Sporo też wspominaliśmy i ogólnie... zaprzyjaźnialiśmy się.

Tym, którzy zostali przyjęci do Wspólnoty i Eli, która złożyła swoje 1. przyrzeczenia, ofiarowano drobne upominki książkowe („Ukrytych w miłości” W. Stinissena i „Księgę fundacji” św. Teresy od Jezusa), by dzięki ich lekturze wzrastali w miłości i pokorze.

Każdy Nowy we wspólnocie jest dla niej wyzwaniem, bo wnosząc do niej COŚ, czego jej brakowało: talenty muzyczne, oratorskie, estetyczne...burzy ustalony porządek i wszystko trzeba budować od początku, wychodząc z cienia.

Urszula Motyl-Śliwa OCDS

Myśliborskie rekolekcje szczecińskiej Wspólnoty OCDS

„Trwać wiernie w służbie Miłości Miłosiernej Dobrego Pasterza” to temat rekolekcji, które nasza wspólnota zorganizowała w dniach 06-08 kwietnia 2018 roku w Myśliborzu w Klasztorze u Sióstr przy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Prowadził je o. Placyd Ogórek OCD.

W spotkaniu, oprócz członków i sympatyków naszej wspólnoty, brali udział również goście z Berlina oraz ze Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym z Wrocławia.

Centrum rekolekcji stanowiło milczenie, wymiar którego odkrywaliśmy i przeżywaliśmy odczytując Miłosierdzie Boże w naszym życiu.



W pierwszej konferencji o. Placyd przybliżył nam istotę Bożego Miłosierdzia, mówiąc, iż jest ono największym przymiotem Boga oraz, że Tajemnica Miłości Boga ujawnia się najpełniej w Jego Miłosierdziu. Drugi dzień oparty był na konferencji o Eucharystii, która jest szczytem wszystkich Sakramentów, natomiast trzeciego dnia zgłębialiśmy „Cenę Bożego Miłosierdzia” w oparciu o „niewiernego Tomasza” i „Samarytanina”. Ojciec mówił nam, że „To Chrystus jest tym Samarytaninem, na którego może liczyć każdy „sponiewierany” człowiek, że Chrystus za drugiego człowieka płaci najwyższą cenę - tj. samym sobą”.

W sobotę wieczorem zostaliśmy zaproszeni przez Siostry do rozpoczęcia obchodów Święta Miłosierdzia uczestnictwem w Drodze Światła, która była prowadzona ulicami Myśliborza, a na jej czele niesiony był obraz Jezusa Miłosiernego.

Natomiast w niedzielę po Jutrznii, uroczystie dokonaliśmy odnowień przyrzeczeń oraz ślubu, po których nastąpiło rozwiązywanie milczenia.

Trwanie w milczeniu było dla naszej wspólnoty dużym doświadczeniem, które przyniosło niesamowite owoce, czym chętnie dzielono się podczas rekreacji.

Zwieńczeniem całych rekolekcji było uczestnictwo wraz z Siostrami w Eucharystii Odpustowej podczas Niedzieli Miłosierdzia Bożego.

Joanna Sidor OCDS

Szczecin: Marsz dla życia

W dniu 15 kwietnia 2018 roku /niedziela/ członkowie naszej Wspólnoty OCDS Szczecin wzięli udział w XVI Marszu dla Życia. Hasłem przewodnim tegorocznego marszu było „Piękni od poczęcia”.

Spotkaliśmy się przed godziną 15.00 na Jasnych Błoniach, przy pomniku św. Jana Pawła w Szczecinie. Po odmówieniu Koronki do Miłosierdzia Bożego, marsz wyruszył ulicami miasta do Bazyliki Archikatedralnej pw. Św. Jakuba. Pogoda była słoneczna, było radośnie, biało, kolorowo i wszyscy cieszyliśmy się, że możemy brać udział w tym marszu. Nieśliśmy flagi, kwiaty inne gadzety.

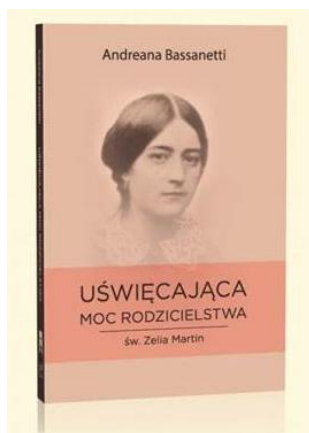


W marszu uczestniczyło wiele rodzin z małymi dziećmi, ale także dużo młodych ludzi. Po marszu, w katedrze odbyła się msza św. koncelebrowana przez metropolitę szczecińsko-kamieńskiego abp. Andrzeja Dziegę podczas której, każdy chętny mógł podjąć się Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego (9 miesięcznej modlitwy różańcowej za nienarodzone dziecko zagrożone aborcją). Wielu uczestników przyniosło pieluchy, które zostaną przekazane dla mieszkanki Domu Samotnej Matki w Poczerninie, będącego pod opieką Fundacji Małych Stópek.

Joanna Sidor OCDS

Andreana Bassanetti

Uświęcająca moc rodzicielstwa – św. Zelia Martin



Książka ta powstała z pragnienia podzielenia się z czytelnikami ogromnym skarbem, jaki przekazała mi Zelia wraz z bogactwem i głębią swego człowieczeństwa, ze swoim świętym macierzyństwem. To zwyczajne życie, typowe dla każdej kobiety, każdej żony, matki, przeżyte w prawdziwie przykładowy i wyjątkowy, nieporównywalny z niczym, święty sposób.

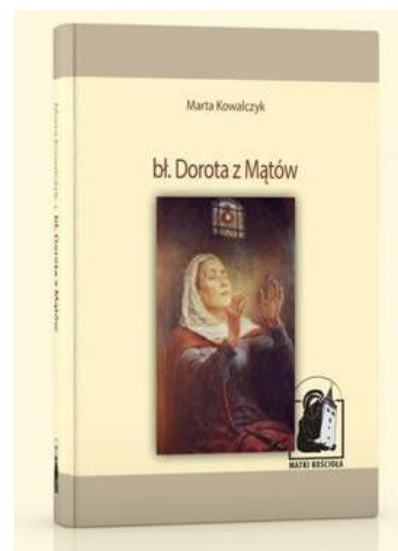
Podążając jej ścieżkami i dyskretnie zgłębiając historię jej krótkiego, lecz jakże intensywnego życia, nie możemy przejść obojętnie obok tajemnicy wspaniałego macierzyństwa duchowego. Bardziej wewnętrznego i ukrytego niż to, które zazwyczaj znamy. Często ignorowanego, a dziś wręcz odrzuconego. Jednak właśnie to duchowe oblicze towarzyszy, wspiera, rozświecila, daje sens, siłę i piękno macierzyństwu biologicznemu i rozjaśnia je boską światłością.

Marta Kowalczyk

Bł. Dorota z Mątów

Książka, którą trzymacie Państwo w swoich dłoniach, skierowana jest do osób interesujących się historią i religią. Jest to efekt pracy badawczej, poświęconej w sposób szczególny żyjącej w XIV wieku mistyczki, której koleje losu zawiodły z rodzinnej wsi Mątowy Wielkie do Gdańska, a następnie do Kwidzyna, gdzie zmarła jako pustelnica. **Życie bł. Doroty z Mątów** właściwie od najmłodszych lat poświęcone było Jezusowi Chrystusowi, którego mistyczka uważała za swojego duchowego Oblubieńca. Można powiedzieć, że niezależnie od swojego stanu – panny, żony, matki, wdowy czy rekluzy – cokolwiek czyniła, było podporządkowane Bogu. Zauważył to w swojej homilii Joseph Ratzinger, który opowiadając o trudnym życiu bł. Doroty podzielił je na trzy okresy: Dorota jako matka, Dorota jako pielgrzym i Dorota jako rekluza, co w sposób szczegółowy przedstawia również niniejsza publikacja.

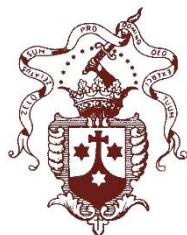
Bł. Dorota z Mątów jest patronką kobiet, matek, małżeństw w potrzebie, odlewników oraz Prus i Pomorza. Znajomość faktów z jej życia, wyjątkowa w formie dobroczynność i praktykowane w średniowieczu formy pobożności oraz jakże niepowtarzalna droga duchowa wiodąca przez modlitwę do spotkania z Bogiem twarzą w twarz niewątpliwie warto są poznania. **Życie bł. Doroty z Mątów** wpisało pomeziańską mistyczkę do grona Matek Kościoła – kobiet, które swoimi działaniami zmieniały postrzeganie bliźnich, Kościoła, świata i relacji z Bogiem.



- ✚ Dnia 9 kwietnia 2018 r., w Klasztorze Trójcy Przenajświętszej i Niepokalanego Poczęcia w Karagandzie odbyły się wybory Przeoryszy i nowego Zarządu. Urząd **Przeoryszy** został powierzony **s. Miriam Józefie od Jezusa**. Natomiast w skład Rady weszły: **s. Agnessa Maria od Serca Bożego** - I Radna, **s. Teresa Margarita od Niep. Matki Wszystkich Narodów** – II Radna, **s. Maria Teresa od Eucharystii** – III Radna.

Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 czerwca** 2018 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przysyłać na adres mailowy: kuriaocdwarszawa@gmail.com
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 93 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raclawicka 31
02-601 Warszawa
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12
mail: kuriaocdwarszawa@gmail.com;
gregimalec@gmail.com